Nr. 173. Sobota, 31 Lipca 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 lipca b. r., zamianować najmiłościwiej c. k. notaryusza i prywatnego docenta w uniwersytecie krakowskim, dr. Stanisława **Madeyskiego** zwyczajnym profesorem austryackiego prawa cywilnego w tymże uniwersytecie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 lipca b. r. dyrektora zakładu obłąkanych w Dobrzanie dr. Arnolda **Pick** zamianować najmiłościwiej zwyczajnym profesorem psychiatryi w c. k. uniwersytecie praskim z niemieckim językiem wykładowym.

Dnia 27 lipca 1886 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXXIX zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr 116. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 25 czerwca 1886 roku, o zmianie wysokości potrąceń różnicy na wadze przy ocleniu tkanin wełnianych.

Nr. 117. Ustawę z dnia 5 lipca 1886 roku, o dodatkowym kredycie do preliminarza państwowego na rok 1886, jako subwencyi dla stowarzyszenia artystów sztuki plastycznej w Wiedniu, celem częściowego opędzenia kosztów zbiorowego udziału austryackich rzeźbiarzy w akademicznej jubileuszowej wystawie sztuk w Berlinie w roku 1886.

Nr. 118. Ustawę z dnia 6 lipca 1886 roku, o otwarciu kredytu dodatkowego do preliminarza Ministerstwa skarbu na rok 1886.

Nr. 119. Ustawę z dnia 7 lipca 1886 roku, o przedłużeniu terminu dla ukończenia budowy odnogi kolejowej Istryańskiej kolei państwowej z Herpelje do Tryestu.

Nr. 120. Ustawę z dnia 8 lipca 1886 roku, o otwarciu kredytów dodatkowych do preliminarza państwowego na rok 1886 dla utworzenia prowizorycznych posad nauczycielskich i celem zabezpieczenia dodatku służbowego na starość dla suplentów w średnich szkołach państwowych i w męskich i żeńskich seminaryach nauczycielskich.

Nr. 121. Ustawę z dnia 8 lipca 1886 roku, o dodatku służbowym dla suplentów (nauczycieli pomocniczych) w szkołach średnich przez państwo utrzymywanych i w seminaryach nauczycielskich męskich i żeńskich.

Nr. 122. Ustawę z dnia 11 lipca 1886 roku, o częściowem użyciu przyzwolonego ustawą finansową z roku 1885 w rozdz. IX, tytule 14, § 6, jako pierwsza raty dla budowy nowej kliniki chirurgicznej w Krakowie, nadzwyczajnego kredytu w sumie 40.000 zł. na zakupno gruntu budowlanego pod wymienioną instytucyę

Nr. 123 Reskrypt Ministerstwa skarbu z dnia 12 lipca 1886 roku, którym aparat mierniczy do spirytusu Pricka, systemu J. Weisera dotychczasowej konstrukcyi, wykluczony zostaje od cechowania.

Nr. 124. Rozporządzenie Ministerstwa handlu z dnia 15 lipca 1886 roku, o zmianie niektórych postanowień rozporządzenia z 1 lipca 1880 r. (dz. u. p. nr. 79) odnoszącego się do uregulowania transportu artykułów wybuchowych na kolejach żelaznych, a względnie zmiany wydanego rozporządzeniem z dnia 15 września 1885 roku (dz. u. p. nr. 132) IV dodatku do tegoż rozporządzenia.

Nr. 125. Rozporządzenie Ministerstwa handlu z dnia 15 lipca 1886 roku, o zmianie niektórych postanowień, wprowadzonego rozporządzeniem z dnia 10 czerwca 1874 roku (dz. u. p. nr. 75) regulaminu ruchu dla kolei żelaznych w krajach i królestwach, reprezentowanych w Radzie państwa, a względnie dodatków, wydanych rozporządzeniami z dnia 15 września 1881 roku (dz. u. p. nr. 100), z dnia 1 lipca 1884 roku (dz. u p. nr. 106) i z dnia 15 września 1885 roku (dz. u. p. nr. 131).

Nr. 126. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych i handlu z dnia 17 lipca 1886 r., o zakazie sprzedawania alkaloidu *Hopeïn* i wszelkich z tegoż sporządzonych lub ten alkaloid zawierających preparatów z włączeniem i *Hopeïn-Beer*.

Nr. 127. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 19 lipca 1886 roku, o przydzieleniu gmin Klein-Zdikau i Radschau do okręgu sądu powiatowego Winterberg w Czechach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 lipca.

Opozycya duńska, której zatarg nieustający z ministerstwem Estrupa odroczony został przed kilku miesiącami skutkiem zamknięcia Izb, zaczyna na nowo krzątać się około przygotowań do nowych wyborów. Sposobności do policzenia sił swego obozu nastręczyło opozycyi uwolnienie z więzienia prezesa Izby deputowanych, Berga, który skazany był za zniewagę władz wykonawczych podczas zgromadzeń, zwoływanych z końcem przeszłego roku przez stronnictwo demokratyczne, usiłujące wywołać protesta w całym kraju przeciw ministerstwu. Od owego czasu sytuacya nie zmieniła się prawie, gdyż niezmierna większość Izby deputowanych nie odstąpiła ani na jotę od swoich zapatrywań, i jak w parlamencie biernością lub opozycyą, albo nakoniec bezpośrednio wystosowanem żądaniem, chciała spowodować ustąpienie gabinetu, tak też i później w pismach swoich i na zgromadzeniach publicznych, powtarzała toż samo. Pomimo jednak, że do opozycyi tej należy cała niemal Izba, że wszystkie demokratyczne mieszczańskie i ludowe warstwy w Danii solidaryzują się z opozycyą, prezes gabinetu Estrup pozostaje na stanowisku od lat prawie dwunastu, gdyż posiada zaufanie korony i całej Izby panów. Przez czas kilkumiesięcznego więzienia prezesa Berga, który jest oraz przewodniczącym obozu liberalnego, wzmocniła się nieco frakcya ministeryalna w stolicy, mniemano już, że stronnictwo demokratyczne znajduje się w rozbiciu, i że po nowych wyborach gabinet nie będzie już miał do walczenia z systematycznym uporem demokracyi, która odrzuca wszelkie projekty do ustaw, tak, iż gabinet zmuszony jest posługiwać się rozporządzeniami prowizorycznemi.

Nadzieje te zawiodły, gdyż jak o tem przekonała manifestacya, podjęta z powodu uwolnienia Berga, stronnictwa demokratyczne i liberalne wystąpiły solidarnie. W celu wyprawienia owacyi Bergowi przybyły tak liczne rzesze ludu i wyborców z miast, że cyfrę ich podają na trzydzieści tysięcy. Z inicyatywą zgromadzenia i owacyi wystąpił liberalny komitet wyborczy w Kopenhadze. Gdy gabinet uważał za rzecz pożyteczną zabronić tej manifestacyi w stolicy i władze nie pozwoliły jej odbyć w ogrodzie zoologicznym, wywołało to większy jeszcze zapał i postanowiono przenieść miejsce zgromadzenia do Marienlyst, zamku z ogrodem pod Helsingör. Z samej Kopenhagi podążyło tam na parowcach około 10.000 osób, a dwa razy tyle oczekiwało już gości w ogrodzie olbrzymim w Marienlyst. Zgromadzeni powitali hucznemi okrzykami przybywającego Berga, do którego na wstępie przemówił w imieniu wyborców sędziwy poeta i pastor Hostrup, podnosząc w przemowie, że Dania jest obecnie więzieniem. Było to aluzyą do stosunków pomiędzy Izbą a ministerstwem, które jest ciągle oskarżane przez demokracyę o naruszanie konstytucyi i praw parlamen-

---

48)

STAROSTA ZYGWULSKI

XII.

(Ciąg dalszy.)

A w Zieniatyczach witano niespodziewanych gości z niezwykłem uniesieniem. Hanna przybladła nieco, ale może tem piękniejsza, nie mogła utaić wielkiej radości i zapłoniona wybiegła naprzeciw, niezdolna z silnego wzruszenia i słowa przemówić, gdy tymczasem Stadnicki pokłoniwszy się Samborowi, bardzo ozdobną oracyą przemawiał.

— Jest u nas zwyczajem — rzekł kończąc — jako najpoważniejsi i najstarsi w rodzie w dziewosłęby idą, a zalecają przymioty kawalera. Ród mój możny i starodawny, ale oto nie mam ktoby za mną przemawiał: rodzeni moi i stryjeczni w innych są obozach i cale ze mną niezgodni, tedy sam za sobą mówić muszę — a raczej nic o sobie nie powiem, jeno zapytam od razu: chcesz-li mości Ziemecki mieć mnie za zięcia? a ty, panno Hanno, chcesz-li być moją małżonką?...

Hanna słysząc te słowa, jeszcze mocniej pobladła a tak się zachwiała, jakby się jej nagle ziemia z pod stóp usunęła, Sambor zaś zdumiony i także wzruszony bardzo, chwilę milczał, a potem rzekł skromnie chociaż z powagą:

— Wielki i niespodziewany cale to zaszczyt dla nas, — i niczemu innemu, jeno woli bożej przypisać mogę, iż taki pan dostojny o rękę ubożuchnej szlachcianki szląskiej zabiega.... Niech więc ta wola boża, nie moja, do końca rozstrzyga.... niech Hanna mówi sama....

Stadnicki marszczył się już nieco na te słowa Sambora, zbytniej radości nie wyrażające, ale nie dając nic poznać po sobie, wnet się zwrócił ku Hannie i spytał swobodnie:

— A zatem panno Hanno, rozstrzygajcie rychło: mam-że jechać precz, czy się ostać?...

A już Hanna podniosła na niego spojrzenie swych pięknych, ciemnych oczów i jakby się lękała, by z odpowiedzią nie zwłóczyć, spiesznie wyciągnęła ku niemu dłonie obie i zapłoniona szepnęła z czułością:

— O zostańcie proszę!...

Pozostano tedy, a od tego momentu p. Stadnicki codzień gwałtowniej naglić począł, aby ślub odbył się rychło. Hanna nie przeciwiła się temu cale. Serce jej zapłynęło taką radością, że jej ukryć nie umiała, a z takim affektem na p. Stadnickiego patrzała, z takiem uwielbieniem wpatrywała się w jego wychudłe i strudzone rysy, że Dołęga widząc to jej przywiązanie serdeczne i szczere, trwożyć się nieco począł i ubolewać w duchu nad tą dzieweczką, która zdawała się nie lękać niczego jeno głosu swego serca słuchać Tem zaś większy trwożyć się miał powód, ile że Stanisław nie zdradzał cale dobrych dla Hanny sentymentów. Zrazu działał on jakby pod wpływem silnego postanowienia, które mu kazało przybierać przynajmniej pozory, niebawem jednak znowu spochmurniał a na Hannę patrzeć nawet przestał, owszem, unikać jej zaczął, jakby jej widok przykrość mu sprawiał. Wreszcie dnia jednego rzekł do Dołęgi:

— Powiedz temu Samborowi, aby ze ślubem nie zwłoczył, bo jeśli mi dłużej czekać każe, to nie wytrzymam i pojadę precz!...

Zatrwożył się niemało Dołęga, bo już dostrzegał, jako wszystkie nadzieje do tego związku przykładane, w niwecz pójdą. Zaczął też ostrożnie przedstawiać Stanisławowi, jako z takiemi dyspozycyami lepiej zaniechać tego małżeństwa, które jeszcze a zwłaszcza biednej córce Sambora nieszczęściem grozić mogło. Ale Stadnicki przerwał mu niecierpliwie:

— Tak być musi — rzekł. — Powiedziałem ci: chcę mieć potomka, którýby mnie pomścił. Krzywdy tej Hannie nie zrobię, ale dwóch serc nie mam; więc próżne gadanie! —

Sambor także zdradzał wielki niepokój, a wreszcie, gdy już termin ślubu był bliski, wezwał do siebie Dołęgę i w te doń odezwał się słowa:

— Nie dziw się waćpan zafrasowaniu memu. Jedyną córkę mam i tej na zatracenie oddaćbym nie chciał, a widzę jako jej grozi straszne nieszczęście. Już mnie tam z Polski różne i dawniej dochodziły wieści o panu Stadnickim, ale teraz mi znów doniesiono, jako w tych ostatnich czasach zapadły nań różne wyroki a kondemnaty, że zgoła mordercą i okrutnikiem jest, którego dla srogości niezwykłej Djabłem zwą.... Wyście jego przyjacielem a zdajecie mi się prawym rycerzem, tedy powiedźcie, prawda-li to co mówią?

Dołęga sam już nie wiedział co odpowiedzieć ma. Kłamać się nie godziło, a znów całą odkryć prawdę, to znaczyło zniszczyć jedyną jeszcze nadzieję ratunku Stanisława.

Tedy nie zaprzeczając zupełnie wieściom owym, zaczął jednak z ferworem usprawiedliwiać p. Stadnickiego i tłómaczyć jego excessa. Sambor słuchał w milczeniu, ale był bardzo smutny.

— Biedna Hanna moja! — rzekł wreszcie. — Czuję, jako na niedolę idzie, ale cóż mam czynić? Wiem, że miłuje p. Stadnickiego tak bardzo, iż gdybym wolą moją chciał temu związkowi się oprzeć, umarłaby z rozpaczy.... Ona mi tu w oczach nikła po waszym wyjeździe, że już sam nie wiedziałem co czynić....

Mówiąc to, płakał biedny starzec nad dolą jedynaczki swej, ale się już nie opierał i w parę tygodni potem odbyło się wesele w Zieniatyczach....

Lat parę przeszło spokojnie, a była nawet w tym czasie jedna chwila szczerej radości, gdy pani Stadnicka powiła małżonkowi syna Miłość jej zresztą była zawżdy tak silną i wierną, że mimowoli zjednywała sobie serce Stanisława i byłaby może dokazała cudu: zupełnego uspokojenia jego burzliwej natury, gdyby znów nie wieści nadchodzące z Polski, które ten spokój zakłócały.

W ciągu tego czasu Stadnicki stale prawie przebywał na Szląsku a jeno na krótko zaglądał do Łańcuta. Gdy zaś raz przybywszy tam, dowiedział się, jako pani Starościna Kościerzyńska jest już Łukasza Opalińskiego małżonką, czem prędzej umknął ztamtąd, jakby w obawie, aby się nowych nie dopuścić excessów. Odtąd zdał Łańcut całkowicie na Dołęgę, ale już i na Szląsku spokojnie usiedzieć nie mógł a rzucał się co raz częściej na Węgry, gdzie podtenczas rozpalały się spory wyznaniowe i przygotowywał się bunt przeciw cesarzowi Rudolfowi II. Stadnicki jako dyssydent brał żywy w sporach tych udział, dając zaś folgę zwykłej krewkości swej, długą bezczynnością rozdrażnionej, nie wahał się stanąć w szeregach malkontentów węgierskich i walczył z powodzeniem przeciw wojskom cesarskim, przy boku Stefana Bocskaja, który też jako zwycięzca, księciem siedmiogrodzkim w r. 1604 obwołany został.

Te wypadki węgierskie nowe myśli obudzać poczęły w duszy Stadnickiego. Zawarł on tam podówczas przyjaźń z wieloma magnatami, ale przylgnął szczególniej do Gabryela Batorego, który był pan możny

tarnych. Gdy zgromadzeni wezwali Berga, ażeby mówił, prezes Izby zabierał kilka razy głos, roztrząsając szczegółowo nieprawidłowości, których się dopuszcza ministerstwo. Oczywiście, że mowy te nie przyczyniły się wcale do uśmierzenia umysłów, a wrażenie ich rozniosą pomiędzy wyborcami kraju uczestnicy owacyi, przybyli z rozmaitych okolic niewielkiego kraju. Manifestacya minęła spokojnie, gdyż obecni byli to ludzie jednakich przekonań, którzy bez dyskusyi przyklaskiwali każdemu słowu. To jednak, co zaszło, poczytywać można za prolog ruchu donioślejszego, który się objawi w ciągu okresu wyborczego. Dopiero bowiem, gdy agitacya wyborcza powoła w szeregi także przeciwników opozycyi, czyli partyę ministeryalną, złożoną w części z ludzi niezależnych a przeważnie z żywiołu konserwatywnego, spodziewać się można starć żywych, jakich widownią już była niedawno Dania. Dzienniki przychylne gabinetowi konstatują, że objaw ma znaczenie polityczne, którego lekceważyć nie można, ponieważ opozycya tym razem znowu dowiodła żywotności i siły, a objawy takie pociągają za sobą opinię. Gdyby więc wyborcze koła konserwatywne zbytecznie ufały swoim siłom, łatwo staćby się mogło, że opozycya ponownem zwycięztwem zagrożałaby dalszemu istnieniu gabinetu, jakkolwiek tenże cieszy się zupełnem zaufaniem korony. Przy zbliżających się więc wyborach, musi partya ministeryalna podwoić dotychczasową czujność.

Podróż Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika do Peterhofu.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z Najd. Małżonką udał się przedwczoraj, jak wiadomo w podróż na dwór rossyjski. Odjazd nastąpił pospiesznym pociągiem warszawskim kolei Północnej o trzy kwadranse na 12 przed południem. Na żądanie Jego Ces. Wysokości zaniechano oficyalnego pożegnania, a tylko dyrektor kolei Północnej i naczelnik stacyi oczekiwali na dworcu Dostojnych Państwa, którzy przybyli przed w pół do 12 w otwartym powozie. Najdost. Arcyksiążę w mundurze generalskim, Najd. Arcyksiężna w zielonym stroju podróżnym. Ich Ces. Wysokości wsiedli do wagonu salonowego, a do innych wagonów ochmistrz hr. Pejacewicz, ochmistrzyni hrabina Schönfeld, oraz świta złożona z jedenastu osób; poczem pociąg ruszył w drogę.

Dzienniki warszawskie z dnia przedwczorajszego donoszą: W dniu dzisiejszym Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik z Małżonką przejeżdżają koleją wiedeńską do stacyi Gołonoga, a nast pnie drogą dąbrowską przez Iwangród. udają się w dalszą drogę do Peterhofu. Pociąg dworski drogi dąbrowskiej dla Dostojnych Podróżnych wyprawiony został do Gołonoga, a drugi drogi wiedeńskiej do Granicy. Udali się też na granicę: urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych radca stanu Aleksander Wieniawski, inspektor rządowy dróg żelaznych p. Garbunow i dyrektor drogi wiedeńskiej p. Kozłowski.

Z Petersburga telegrafują do jednego z dzienników wiedeńskich, iż z okazyi wizyty Najd. Arcyksięstwa wezwani zostali do Peterhofu wszyscy członkowie rodziny carskiej, przebywający w Petersburgu Pułkownik i deputacya huzarów pułku imienia Najd Arcyksięcia Karola Ludwika przybędą również do Peterhofu celem powitania Najd. Arcyksięstwa.

Przyjazd do Peterhofu nastąpi dzisiaj po południu.

Dzienniki wiedeńskie zestawiają takie fakta, jak podróż Najd. Arcyksięstwa, pismo własnoręczne cara Aleksandra III do sułtana, w którem dano wyraz przyjaznym uczuciom, zapowiedziane zjazdy Monarchów w Gastein i spotkanie kierujących sprawami zagranicznemi Ministrów — i wysnuwają z tego wszystkiego zgodnie z zapatrywaniami prasy zagranicznej wnioski stanowcze na korzyść utrzymania pokoju europejskiego.

SPRAWY MONARCHII

(W sprawie projektowanego traktatu handlowego z Niemcami. — Projekt ustawy o handlu artykułami żywności).

W korespondencyi wiedeńskiej do urzędowej *Prager Abendblatt* zaprzeczono stanowczo pogłoskom, jakoby w czasie zjazdu w Kissingen poruszono także sprawę austroniemieckich stosunków handlowych. Wersye tego rodzaju opierają się na bezzasadnych kombinacyach oraz na tej okoliczności, iż właśnie w ostatnich czasach został ogłoszony reskrypt p. Ministra handlu margrabiego Baquehema do Izb handlowych i korporacyj ekonomicznych w sprawie odnowienia traktatów ekonomicznych z Niemcami i Włochami. „Reskrypt ten jednakże, pisze korespondent przytoczonego praskiego dziennika, tem mniej może pozostawać w związku ze zjazdem Kissingeńskim, iż ma on sdopiero posłużyć dla zakomunikowania Mini terstwu handlu życzeń odnośnych kół interesowanych i że Minister spraw zagranicznych wówczas dopiero interweniuje jako pośrednik z zagranicą w kwestyach traktatów handlowych, gdy w samej Austryi, oraz pomiędzy Austryą i Węgrami ułożono już stanowczo odpowiednie podstawy, co, jak wiadomo nie nastąpiło jeszcze dotychczas“.

— Ministerstwo handlu przesłało wiedeńskiej Izbie handlowej i przemysłowej projekt ustawy w sprawie handlu artykułami żywności i wezwało ją aby po koniec sierpnia złożyła w tej mierze swoją opinję, albowiem Rząd zamierza pomieniony projekt ustawy wnieść zaraz po rozpoczęciu najbliższej sesyi Rady państwa.

Prace więźniów w zakładach karnych.

(Dokończenie.)

W karnych zakładach austryackich, a mówimy tu przedewszystkiem o męskich — praca więźniów uregulowaną jest w sposób następujący: Dla utrzymania skazańców w tak niezbędnym ruchu roboczym, adoptowano system przedsiębiorstwa, czyli oddawania sił więziennych w antrpryzę prywatną, zatrzymano zaś system prowadzenia robot we własnym zarządzie tam tylko, gdzie się nie znalazło odpowiednie przedsiębiorstwo. W ten sposób istnieje w Austryi właściwie system mięszany, a praktyka pracy więziennej tak się ukształtowała w ciągu lat, iż dyrekcye zakładów karnych mogą bez trudności czynić zadość przepisom paragrafu 18 kodeksu karnego, który zaleca, aby przy zatrudnianiu aresztantów uwzględniano ich dotychczasowe zajęcie i stopień wykształcenia. Przedewszystkiem podnieść należy, iż przy oddawaniu sił więziennych w przedsiębiorstwa prywatne, zawsze uwzględniano te które zobowiazują się do produkowania towarów wywozowych, skutkiem czego przemysłowcy okolic, w których znajdują się zakłady karne, nie są wystawieni na konkurencyę. Dalej przy oznaczaniu cen starano się tak je unormować, aby uniknąć ile możności obniżania ceny robót wykonywanych na wolności.

Podnieśliśmy już na początku niniejszej rozprawki, iż państwo, a w następstwie. w pierwszym rzędzie obywatele płacący podatki są w tem interesowani aby zmniejszyć, ile możności, koszta utrzymywania zakładów karnych. Ministerstwo sprawiedliwości począwszy od roku 1872 wydawało dla wszystkich zakładów karnych regulaminy, w których wypowiedziawszy zasadę, iż więzień nie może domagać się prawnego udziału w zarobku, unormowało dla zachęcenia go do pracy, udział jego w ten sposób, że albo otrzymuje on dziennie stałą płacę od 1 do 6 centów, lub też pobiera odpowiedni od 20 — 40 wynoszący procent czystego zysku jaki przyniosła wykonana przezeń robota Wkrótce też ujawnił się dodatni rezultat tych zarządzeń. Gdy bowiem w r. 1868 suma pieniędzy wydawanych tytułem zarobku za roboty uskutecznione we wszystkich zakładach karnych wynosiła zaledwie 174.486 złr., w roku 1882 wynosiła już 685.273 zł., roku 1883 złr. 720.332, a w roku 1884 złr. 720 667. Własne dochody wynosiły w roku 1868 złr. 212.005, w roku 1881 przy zwyczajnym wydatku wynoszacym 2,313.207 złr. już 705.597 złr., roku 1882 — 704.211, (zwyczajny wydatek 2,237.044 złr.) roku 1883 — 736.726, (zwyczajny wydatek 2,222.691 złr.) roku 1884 — 735.079, (zwyczajny wydatek 2,264 124 złr.)

Przytem Ministerstwo sprawiedliwości dokładało zawsze gorliwych staran, aby uchylić ile możności szkodliwe skutki pracy więziennej dla drobnego przemysłu. I tak, z inicyatywy Izby deputowanych wydało r. 1877 reskrypt do wszystkich prokuratoryj państwowych, którym przysłuża naczelny nadzór nad zakładami karnemi, a również do prezydyów sądowych, zalecając im, aby ułatwiały przemysłowcom korzystanie z tanich sił więziennych dla wykonywania artykułów, które produkują, niemniej, aby okólnikami zawiadamiały Izby handlowe i przemysłowe, oraz stowarzyszenia rękodzielnicze o każdym wypadku, w którym są do rozporządzenia siły więzienne. Obwieszczenia tego rodzaju, ponawiane co roku, pozostały bez skutku. Równocześnie udano się do Ministerstwa wojny i Ministerstwa obrony krajowej, iżby wykonywanie części umundurowania dla wojska zostało zarezerwowane zakładom karnym. Skutkiem powziętej w roku 1880 przez Izbę deputowanych rezolucyi, domagającej się zatrudniania jak największej liczby więźniów robotami eraryalnemi, polecono reskryptem z d. 23 września 1880 zarządom domów karnych, aby starały się jak najgorliwiej o pozyskanie takich robót, a czyniąc zadosć ponownej rezolucyi Izby deputowanych, udało się Ministerstwo sprawiedliwości pod dniem 13 marca 1883 do wszystkich Ministerstw z prośbą o użyczenie pomocy dla zrealizowania żądań zawartych w owej rezolucyi.

Zabiegi powyższe nie pozostały rzeczywiście bez skutku, albowiem na 2,462.983 dni roboczych w r. 1883, było poświęconych wyrabianiu potrzeb eraryalnych 605.129, a na 2,557.100 dni roboczych w roku następnym 564.935.

Podania imediacyjne pojedynczych korporacyj przemysłowych, uskarżające się na szkody wyrządzane przez pracę więzienną drobnemu przemysłowi, dały zresztą impuls do rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości, w którem polecono zarządom zakładów karnych uregulowanie cennika dla produkowanych w zakładach, a dla obrotu zewnętrznego przeznaczonych artykułów przemysłu, z uwzględnieniem cen pobieranych za odpowiedni towar przez przemysłowców produkujących na wolno ci; dalej, podwyższenie płac roboczych uiszczanych przez przedsiębiorców prywatnych w zakładach karnych, wreszcie, polecono zobowiązać przedsiębiorców, aby nie pozbywali swoich wyrobów w okręgu Izby handlowej, w którym znajduje się zakład karny. I tak specyalnie, skutkiem petycyi przemysłowców stanisławowskich, zarządzono rozporządzeniem z dnia 29 sierpnia 1885, iż ma być wstrzymaną dostawa artykułów przemysłowych odbiorcom mieszkającym w Stanisławowie. Tutaj należy podnieść, iż pojedyncze wyroby zakładów karnych, jak obuwie i towary koszykarskie, stanowią przedmiot wywozu za granicę.

Podniesiony kilkakrotnie w Radzie państwa i kilku Sejmach krajowych projekt urządzenia kolonij karnych był przedmiotem zastanowienia w kołach rządowych, które jednakże przyszły do przekonania, iż urzeczywistnienie tej myśli byłoby połączone z bardzo znacznemi stosunkowo kosztami. Wedle zdania Ministra sprawiedliwości, projekt urządzenia kolonij karnych mógłby być zrealizowanym tylko w połączeniu z kolonizacyą wolnych obywateli austryackich w ziemiach zamorskich. Ministerstwo sprawiedliwości odniosło się w tej mierze do Ministerstwa handlu, które bezzwłocznie poczyniło ze swej strony odpowiednie starania; pozostały one jednakże bez skutku, albowiem kilka austryackich towarzystw handlowych utrzymujących stosunki z krajami zamorskiemi i nadających się przedewszystkiem do akcyi kolonizacyjnej, nie chciało p djąć się ofiarowanej im misyi. Natomiast najwięcej widoków powodzenia ma projekt, aby więźniów używać do prac polnych, regulacyi rzek i t. d. Właśnie toczą się i są już na ukończeniu rokowania z Ministerstwem rolnictwa, celem wysłania na przyszłą wiosnę sposobem próbnym pewnej partyi więźniów do wyższej Karyntyi dla wykonania regulacyi potoków górskich. Gdyby próba powiodła się, nie omieszkanoby zastosować na większą skalę pracy więźniów do robót agraryjnych.

W Węgrzech prace więzienne odbywają się obecnie po większej części we własnym zarządzie a podobnie dzieje się także w Kroacyi. Więźniów używają wielokrotnie do prac polowych. W zakładach karnych kwitnie przedewszystkiem tkactwo i powroźnictwo. Sprzedaż gotowych towarów odbywa się za pośrednictwem agentów i składów komisowych. Oprócz tkactwa i powroźnictwa zarządy zatrudniają więźniów przeważnie przy warsztatach szewskich, krawieckich, stolarskich, bednarskich, kowalskich, szczotkarskich, koszykarskich i tokarskich.

Sprawy rossyjskie.

(Nowe przepisy o nadzorze nad zakładami przemysłowemi Zmiany przepisów o powinności wojskowej — Propaganda prawosławna. — Wyjazd ministra wojny. — Podziękowanie za zniesienie portu wolnego w Batumie.)

Rossyjski dziennik urzędowy ogłosił uchwałę rady państwa co do projektu przepisów o nadzorze nad zakładami przemysłowemi i o wzajemnym stosunku fabrykantów i robotników, tudzież o powiększeniu liczby urzędów inspekcyi fabrycznej.

Dalej ogłoszono zmianę artykułu 17go ustawy o powinności wojskowej. Ogólny termin służby młodzieńców przyjętych do wojska na podstawie losowania, oznacza się na lat 15, z których 6 lat służby czynnej i 9 lat w zapasie. Termin służby w szeregach wojska turkestańskiego okręgu wojskowego, a także w okręgach semireczeńskim, jakuckim i nadmorskim, oznacza się na lat 13, z tych lat 7 służby czynnej i 6 w zapasie. Posiadający świadectwa z ukończenia kursu początkowych szkół ludowych lub innych kategoryi czwartej, a zaliczeni do armii, znajdować się będą w służbie czynnej 4 lata, a w zapasie 11 lat; zaliczeni do armii w turkestańskim okręgu wojskowym, oraz w okręgach semireczeńskim, jakuckim i nadmorskim w służbie czynnej lat 6, w zapasie 7; zaliczeni wreszcie do marynarki, w służbie czynnej lat 6, w zapasie lat 4.

Urzędowy *Praw. Wiestnik* pisze w jednym z ostatnich numerów: W działalności misyjnej Rossyj daje się dostrzegać od pewnego czasu ruch zdwojony, a prawosławnemu kościołowi przybywają ciągle nowe owieczki. I tak niedawno w Petersburgu dwóch Czechów przeszło na łono prawosławnego kościoła. W Pilten, w Kurlandyi, przyjęła wyznanie prawosławne tak znaczna liczba protestantów, iż okazała się nagła potrzeba wybudowania tam cerkwi i założenia szkoły prawosławnej. Podobne stosun.

---

i wielkiej wspaniałości umysłu, ale zarazem zuchwały bardzo i gotów ważyć się na wszystko a takiej gwałtowności. że przy nim straszny „Djabeł łańcucki“ wyglądał czasem jak baranek. Trzymał on dwór wielki a prowadził żywot tak hulaszczy i swawolny. że opowiadano o nim dziwy po Węgrzech całych, co wszakże nie przeszkadzało, że ów Gabryel miał całe rzesze stronników pomiędzy szlachtą węgierską, którą na swym zamku po królewsku podejmował.

Patrząc na to p. Stadnicki coraz się bardziej zamyślał i dumał nad tem, że gdyby taki wspaniały, możny a zuchwały pan, jako ów Batory, mógł pozyskać w Polsce stronnictwo, to nie byłoby nic w tem trudnego wprowadzić go na tron polski, jak Bocskaja w Siedmiogrodzie, a samemu stanąć naówczas wysoko, tak wysoko jak Zamoyski, a może jeszcze wyżej...

A cóż łatwiejszego było jak zdobyć sobie w Polsce stronnictwo? Już od śmierci Króla Stefana naród silną dłonią tego monarchy na chwilę skupiony, rozpadał się na obozy. Król Zygmunt wychowany po katolicku na protestanckim dworze, przywiózł z sobą obyczaj obcy i obce pojęcia a otoczył się ludźmi. którzy między nim a narodem zwolna przepaść kopali. Ogół szlachty z niedowierzeniem i nieufnością spoglądał na Króla, w którym nawet pobożność i rzeczywiste cnoty objawiały się w sposób dlań nie miły. Obiegały najdziwniejsze wieści o zabawach, zajęciach królewskich i o jego dworze, a niechęć ogólna coraz się wzmagała, gdy ujrzano najwyższe urzędy w ręku ludzi mało znanych lub zgoła wstrętnych, którzy jako n. p. Myszkowski poczęli szukać wyniesienia w obcych tytułach, urągających równości szlacheckiej.

Naówczas Zamoyski, dążąc do poprawy Rzeczypospolitej, pragnąc ukrócić złe, a nie przywidując, iż śmierć rychła dzieła reformy przeprowadzić mu nie dozwoli, staje na czele opozycyi. Szlachta tłumnie skupia się pod jego sztandarem, nie badając cale ostatecznych celów, powtarza jeno hasła, widzi jeno i chętnie aprobuje środki działania. Zjeżdża się tedy kupą na sejmik bełzki i tam z ust Kanclerza dowiaduje się: jako swawola żołnierska bardzo się rozbieżała, jako władza hetmańska jest w poniżeniu, jako zły pieniądz mnoży się w kraju, gwałty i najazdy dzieją się bezkarnie. towary drożeją w skutek cen nadzwyczajnych a zbytek wszędy się szerzy. Źle się tedy dzieje, a dla czego? Bo Król chociaż ma znaczne dochody, nie obraca ich na obronę Rzeczypospolitej; wbrew uroczyście zaprzysiężonemu pokojowi z Moskwą, popiera wyprawę Dymitra a nie kończy wojny inflantskiej. Co gorsza, zamyśla kraj opuścić i wyjechać w tajnych zamiarach do Szwecyi; obiegają też wieści o projekcie koronacyi dziewięcioletniego zaledwie królewicza Władysława i o małżeństwie zamierzonem Króla z Arcyxiężniczką Konstancyą, siostrą zmarłej niedawno królowej Anny... W tem wszystkiem Król się nie radzi senatorów poważnych, jeno ma jakąś tajną radę osobną, jakoweś „senatulum“, które dąży do uszczuplenia prerogatyw szlacheckich i do pogwałcenia praw innowierców, — *absolutum dominium* jest ostatecznym celem tej polityki!

Takie wrażenia odnosi zgromadzona szlachta na sejmiku bełzkim, takie wieści rozbiegają się po kraju całym, wywołując zamęt i nieukontentowanie powszechne, które się streszcza w artykułach sejmiku bełzkiego, wymierzonych przeciw powyższym zarzutom, a najdobitniejszy ma znaleźć wyraz w niedalekim Zebrzydowskiego rokoszu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wratysław Daniłowicz.

ki zachodzą także w wielu miejscowościach Estonii, gdzie 11 maja przystąpiło do kościoła prawosławnego 111 osób, dnia 13 maja 33 osób a 15 maja 13 osób.

Odesskij Wiestnik donosi, iż minister wojny, generał Wannowskij, z Tyflisu udał się na granicę Małej Azyi w celu przeglądu wojsk i fortyfikacyj.

Wedle dziennika *Kawkaz* burmistrz m. Baku z powodu ogłoszenia Batumu portem zamkniętym przesłał prośbę do generał-gubernatora Kaukazu, Dondukow-Korsakowa, aby w imieniu mieszkańców Baku zechciał złożyć u stóp tronu głębokie podziękowanie, w skutek bowiem zniesienia wolnego portu w Batum przemysł naftowy w Baku pozyskał nowe przyjazne warunki dla swego rozwoju.

Telegram z Pekinu donosi zagranicznym gazetom, że eskadra rossyjska ukazała się w porcie Łazarewa, i że flota chińska, pod dowództwem admirała Langa, została wysłana do Władywostoku. „Ruch floty chińskiej, pisze z tego powodu *N. Wremia*, jest pogróżką dla Rossyi, przynajmniej takie wrażenie chcieliby wywołać Chińczycy czy też Anglicy gospodarujący w biurze telegraficznem pekińskiem. Szkoda tylko, że nie objaśnili, zkąd Chińczycy nabrali tyle odwagi, i to jeszcze na oceanie, i z jakich statków składa się flota chińska, która wyruszyła w dalszą drogę ku brzegom Rossyi, zkąd można nie powrócić. Być może, że zjawienie się eskadry rossyjskiej w porcie Łazarewa w Korei jest niczem więcej jak zmyśleniem, ale my pragnęlibyśmy, aby nasze statki wojenne nietylko odwiedzały ten piękny port, ale nawet podniosły tam flagę rossyjską, ażeby miały tam stałą stacyę i zapewniły sobie dogodny wstęp na ocean Spokojny. Niedogodne porty w Nowej Gwinei mało nas nęcą, ponieważ leżą daleko od drogi statków rossyjskich z Rossyi europejskiej do jej posiadłości na dalekim Wschodzie. Zajęty port Hamilton, Anglicy urządzili sobie punkt obserwacyjny w najbliższem sąsiedztwie kraju nadamurskiego i Korei. Port Hamilton może im również służyć za punkt oparcia do wycieczek na nasze wybrzeża azyatyckie. Nie wadziłoby nie, gdyby Rossya pozyskała dla siebie nową wygodną stacyę dla swoich statków, tem więcej, że Korejczycy zapewne bardzo chętnie zrzekliby się portu Łazarewa na naszą korzyść“.

Nowy gabinet angielski.

Utworzenie gabinetu angielskiego, po krótkiej zwłoce, spowodowanej rokowaniami z przywódcą wigów, tem rychlej przyszło do skutku, gdy lord Salisbury otrzymał oświadczenie, że Hartington stanowczo nie wejdzie do gabinetu. Lista powołanych dotychczas do ministerstwa przez Salisbury'ego, świadczy, że prezes powierzył teki mężom, którzy już zajmowali ławy ministeryalne, a przedewszystkiem wchodzili w skład gabinetu konserwatywnego przeszłego roku pod prezydenturą tegoż przywódcy torysów. Co do samego prezesa, twierdzą, że miał on pierwotnie zamiar objąć urząd ministra spraw zagranicznych, a prezydenturę powierzyć lordowi Hartington. Zamiar ten rozbił się, jak zapewniają, nie tyle o osobisty upór Hartingtona, ile raczej o niechęć Chamberlaina, który ze szczupłą swoją frakcyą radykalną obstawał przytem, że garstka unionistów, jeżeli chce nadal egzystować jako frakcya odrębna, nie powinna mieć nic wspólnego z torysami w stosunkach urzędowych, lecz istnieć jako frakcya niezawisła. Zapatrywanie Chamberlaina odniosło zwycięztwo. Lord Hartington, jako przywódca unionistów mógł Salisbury'emu pod pewnemi warunkami przyrzec poparcie w parlamencie, lecz został zniewolony skrupułami Chamberlaina do zrezygnowania ze stanowiska prezesa gabinetu.

Lord Salisbury, powracający po sześciu miesiącach ponownie do steru, znany jest z lat dawniejszych i z relacyj, które my podali przeszłego roku za dziennikami angielskiemi. Przypomnieć tylko należy, że obecnie znajduje się w wieku lat 55, że jakkolwiek nie jest porywającym mówcą, mówi jednak przekonywująco, gruntownie i z odcieniem sarkazmu, jest niezwykle dumny, ale mimo to nader uprzejmy w stosunkach. Jako mąż stanu jest wyznawcą zasad polityki na wielką skalę, w duchu szkoły polityków ery elżbietyńskiej.

Tekę spraw zagranicznych powierzył lordowi Iddesleigh, znanemu niegdyś przywódcy konserwatystów w Izbie niższej, w której tenże występował pod imieniem Northcote'a. Dzisiejszy lord Iddesleigh uchodzi za nader przezornego, ale zarazem i bardzo chwiejnego polityka. W Londynie podzielone są opinie o tem mianowaniu. *Times* wyraża się, że lord Iddesleigh obdarzony jest wprawdzie pojednawczym temperamentem, jest za środkami rozważnemi i umie uwzględniać drażliwości strony przeciwnej, ale to nie wystarcza na stanowisku angielskiego ministra spraw zagranicznych. Lord Granville, były minister w gabinecie liberalnym, posiadał wszystkie te przymioty w większej jeszcze mierze, a oprócz tego znał tajemnice dyplomacyi, a przecież często narażany był na porażki w skutek swojej niestanowczości. *Morning Post* natomiast mniema, że mianowanie Iddesleigha, serdecznego przyjaciela Beaconsfielda a dziś Salisbury'ego, zrobi wszędzie jak najkorzystniejsze wrażenie.

Pewne wątpliwości i obawy budzi również mianowanie lorda Churchilla kanclerzem skarbu i powierzenie mu zarazem przewodnictwa nad stronnictwem konserwatywnem w Izbie niższej. Młody lord jest wprawdzie w każdej chwili gotów do podjęcia walki, ale jego charakter porywczy, często atakujący, nie czyni go zupełnie odpowiednim na przywódcę parlamentarnego, któremu przedewszystkiem potrzebna zimna krew i umiejętność panowania nad sobą.

Naczelnym sekretarzem dla spraw irladzkich został Hicks-Beach, były przywódca konserwatystów w parlamencie za poprzednich rządów Salisbury'ego. Inni ministrowie byli po większej części członkami gabinetu Salisbury'ego, lub zasiadali na ławach ministeryalnych jeszcze pod komendą Beaconsfielda. Henryk Chaplin, dziś minister spraw lokalnych, był w r. 1885 kanclerzem księstwa Lancaster; E. Stanhope, minister handlu, sprawował ten sam urząd przed pół rokiem w gabinecie konserwatywnym. Wicehrabia Cranbrook objął na nowo, jak przedtem, godność prezesa rady stanu. Pułkownik F. Stanley, przedtem minister kolonij, obecnie został ministrem dla spraw indyjskich. Minister poczt i komunikacyj, lord J. Manners, piastuje tekę tę samą już po raz trzeci. Lord Ashburne również powrócił tylko do swego dawnego urzędu lorda kanclerza Irlandyi. Nowym jest jedynie sędziwy margrabia Londonderry, irlandzki wicekról świeżo mianowany. D. R. Plunkett objął tekę robót publicznych, a był dawniej generalnym poborcą i prokuratorem królewskim Irlandyi.

Europejski proletaryat w Ameryce.

Jak dalece zwichnięte zostały pojęcia o wolności i o tem, co prawo najliberalniejsze dopuścić może, ażeby nie podkopać wszelkich stosunków społecznych, świadczą wymownie głosy dzienników amerykańskich, które od pół roku pełne są ubolewań nad faktem, że mnóstwo moralnie upadłych żywiołów z Europy, zagraża stosunkom Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Ten to właśnie napływowy żywioł z Europy, który, jak się wyrażają sami Amerykanie, dzikie miał pojęcia o rzeczywistej wolności, zaszczepił destrukcyę w licznych okolicach Stanów i nastręczył sądom tamtejszym wiele zajęcia i pracy w czasach ostatnich. Ameryka uchodziła za Eldorado wolności, źle jednak pojętej przez zepsute żywioły Europy, które szukając tam przytułku, nie myślały o wolności pracy, lecz o dowolnem używaniu bez pracy. Szczególniej od chwili, w której na kontynencie europejskim pojawiło się wielu „wyzyskiwaczy“ i „próżniaków“, jak ich nazywają Amerykanie, prawiących robotnikom o reformach społecznych i ekonomicznych, a w istocie dążących do życia cudzym i tanim kosztem, zwiększył się napływ owych podejrzanych żywiołów do Ameryki. Rząd Stanów kilkakrotnie w ciągu roku zarządzał środki obostrzające przeciw emigracyi, a gdy i to nie pomogło, energiczne władze zaatlantyckiej republiki bez uciekania się do uchwał nadzwyczajnych ustaw, zarządziły obławę na wichrzycieli i mnóstwo ich skazały na kary surowe. Wielce to charakterystyczne i pouczające, gdyż dopiero władze amerykanskie, i to w skutek inicyatywy własnych swoich obywateli, zdemaskowały wielu, którzy w Europie, w oczach naturalnie uwiedzionych klas pracujących, uchodzili za ofiary i męczenników. Otóż rzekomym tym ofiarom stosunków europejskich mówią dziś dzienniki amerykańskie, czem są właściwie. Nazywają ich głupcami, o stosunkach ekonomicznych nie mającemi pojęcia, i z ironią dodają, że kiedy nie nauczyli się pracować, dopóki mieli wolność, to może nauczą się tego w więzieniach amerykańskich. Nie twierdzą Amerykanie, żeby wszyscy pomiędzy urodzonymi tam i od dawna osiadłymi współobywatelami byli święci; ale utrzymują śmiało, i to jest prawdą, że każdy rodowity robotnik amerykański myśli najpierw o pracy i pracuje do upadłego, zanim da ucho podszeptom niedowarzonych reformatorów. Przed porywaniem się do sądzenia tych, którzy dają zarobek licznym rzeszom, powinien każdy wprzód złożyć dowód, co umie. Że zaś z pomiędzy większej części majętnych przedsiębiorców w Ameryce, każdy niemal dobijał się własną pracą; że zasadą tam było, albo poledz wśród trudów, albo, jeżeli te nie przechodzą sił człowieka, docierać powolnie ale wytrwale do celu — więc nie mogą Amerykanie pojąć owego łatwego zrażania się robotników europejskich lada drobnostką i mówią o nich z pogardą, nietylko jako o robotnikach, ale także jako o ludziach.

Może trzeźwy ten sąd niepodejrzanych o brak wolnomyślności dzienników najliberalniejszego społeczeństwa ochłodzi nieco rozgorączkowane umysły klas roboczych w Europie, które więcej czasu tracą na naradach i zmowach, niż na pracy i zarobku. Zastosowanie się do praw obowiązujących, to zasada, którą wyznają Amerykanie i przyjąć radzą zbałamuconym rzeszom Europy. Słuszna też jest uwaga prasy zaatlantyckiej, że w Europie dziś coraz mniej jest krajów, w którychby nie można dopiąć pożądanych reform w drodze legalnej. Jako przykład zaś, jak postąpili Amerykanie i władze ich republiki z ludźmi, których nazywają proletaryatem europejskim, przytaczamy relacyę dziennika niemieckiego, wydawanego w Nowym Yorku pod tytułem *Soziale Corresp.*, który pisze:

„Na porządku dziennym we wszystkich Stanach i wszystkich ich większych miastach, są procesa karne przeciw anarchistom, podżegaczom do zmów robotniczych i sprawcom „bojkotowania“, czyli tym, którzy pewne upatrzone ofiary starali się odciąć od wszelkich stosunków z ludźmi, ażeby w ten sposób doprowadzić skazanych na „bojkot“, do ruiny materyalnej. W pierwszym tygodniu lipca skazały sądy w Yorku pięciu aranżerów bojkotu. Dziełem ich było doprowadzenie do bankructwa pewnego lokalu koncertowego w mieście. Odstraszali oni przez pewien czas systematycznie publiczność, zmusili właściciela, żeby odprawił kapelę i wypędził kelnerów i przyrzekali odstąpić od oblężenia tylko pod warunkiem, że właściciel okupi się kwotą 1000 dolarów. Tak się w istocie stało. Gdy śledztwo wykryło tę zbrodnię, skazani zostali wszyscy jej uczestnicy na 3 do 4 lat więzienia w domach robót przymusowych. Wszyscy skazani pochodzili z Europy. Ale zamiast, żeby uznać, że dopuścili się zbrodni przeciw prawom kraju, który im użyczył gościnności, orędownik niedowarzonych reformatorów, redaktor niemieckiej *New-Yorker Volkszeitung*, ogłosił nazwiska i adresy członków sądu przysięgłych i wezwał robotników, ażeby postarali się o odwet na przysięgłych za skazanie zbrodniarzy. Jakoż przeciw jednemu ze świadków w procesie ogłoszono już system bojkotowania, czyli utrudniania mu stosunków ze światem i przeszkadzania w interesach jego zawodu. Przekonano się, że stawieni przed sądami w całym kraju opryszki, wyłudzający pieniądze pogróżkami, albo też organizatorowie „bojkotu“ — wszystko to Europejczycy. Nic zatem dziwnego, że wydawane tu w angielskim języku dzienniki podnoszą z naciskiem, że podkopujący bezpieczeństwo kraju żywioł, jest *foreigen* (obcy); że ludzie ci znajdowali się w Europie pod kondemnatą sądów i dozorem policyi poprawczej, i że zbiegli do tego wolnego kraju, chcąc używać wolności i gościnności, a za to odwdzięczają się rozpowszechnianiem destrukcyjnych nauk w kołach robotniczych, i otwarcie zachęcają do rabunku i innych zbrodni. Najsmutniejsza w tem wszystkiem okoliczność, że niestety oskarżeniom tym dzienników angielskich zaprzeczyć niepodobna. Skutki tego rodzaju postępowania doprowadziły do wzniecenia nieufności w całej Ameryce przeciw wszystkim „obcym“ robotnikom. Nikt i nigdzie przyjąć ich nie chce. Ażeby więc otrzymać pracę, muszą naprzykład niemieccy robotnicy ofiarować ją niżej ceny praktykowanej, a jeszcze i ta ofiara najczęściej nic nie pomaga. Najdotkliwiej cierpią z tego powodu świeżo przybywający z Europy, w których obronie nikt nie ośmieli się wystąpić. Robotę więc znaleźć mogą jeszcze tylko robotnicy rolni, ale i to jedynie daleko w głębi kraju; dla rękodzielników zaś obcych nie ma dziś ratunku w Ameryce. Nadmienić w końcu musimy, że i wspomniony wyżej redaktor socyalistycznej *New-Yorker Ztg.*, Schewitsch, został także postawiony w stan oskarżenia za wezwanie robotników do odwetu na sędziach przysięgłych“.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły na utworzenie stypendyów dla wychowańców utrzymywanego przez tutejszy Dom OO. Zmartwychwstańców internatu, jednorazowej zapomogi w kwocie 3.000 zł.

— **JKW. książę Württemberg,** jak piszą z Czerniowiec, rozkazał wyruszyć dnia 29 b. m. z rana całej tamtejszej załodze, z powodu jednakże nagłego deszczu wojska powróciły niebawem do koszar. Jego Król. Wysokość opuścił Czerniowce przedwczoraj o godzinie 3 po południu.

— **JW. p. Marszałek krajowy,** dr. Zyblikiewicz, o którego szczęśliwem wyzdrowieniu donieśliśmy, dnia 23 b. m. był obecnym na koncercie panny Jadwigi Nowoleckiej w Szczawnicy. Koncert ten, w którym brał udział także wiolonczelista p. Adamowski, miał niezwykłe powodzenie.

— **Hr. Władysław Badeni,** członek Wydziału krajowego, przedwczoraj wieczorem przejechał przez Kraków, udając się do Wiednia.

— **Wysłany przez Ministerstwo handlu** radca dworu p. Koch bawił przez dwa dni w Krakowie z radcą budownictwa, p. Setzem, mianowicie w sprawie budowy nowego gmachu pocztowego i telegraficznego. Radca Koch konferował z naczelnikami miejscowego urzędu pocztowego i telegraficznego, pp. Dawidowskim i Müllerem. Również zasięgał p. Koch wiadomości u osób kompetentnych o krakowskich stosunkach budowlanych, materyałach potrzebnych do budowy, robotnikach itd. Jak donosi *Czas*, według wyjaśnień, danych p. Kochowi, miejscowe siły i miejscowe wyroby odpowiadają wszelkim wymaganiom i niezawodnie przy budowie gmachu stanowczo uwzględnione zostaną. Najwspanialsze budynki w Krakowie mogą być przykładem, że i robotnik jest tam dobrym i materyał pod względem jakości nie ustępuje żadnemu innemu. Swiadczyć o tem może najlepiej wspaniały gmach uniwersytetu. Szkice planów gmachu są już gotowe. Radca dworu p. Koch, wyjechał wczoraj rano z Krakowa, udając się do Lwowa i do Czerniowiec.

— **Ogłoszenie konkursu.** W celu rozdania zapomóg z fundacyi jubileuszowej imienia Adolfa br. Jorkascha, ogłasza c. k. Namiestnictwo konkurs z terminem do dnia 15 września 1886 r. Do korzystania z dobrodziejstwa tej fundacyi, uprawnione są wdowy i sieroty po najuboższych urzędnikach skarbowych Galicyi, X i XI klasy rangi, z wyjątkiem konceptowych. Odnośne podania, zaopatrzone w świadectwo ubóstwa, tudzież dokumenta wykazujące, że mąż, względnie ojciec, był urzędnikiem skarbowym galic., wskazanej klasy rangi, wniesione być mają w terminie powyższym do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa.

— **W Akademii umiejętności** odbyło się dnia 20 bm. posiedzenie Wydziału matem.-przyrodniczego pod przewodnictwem dyrektora dr. Teichmanna. Sekretarz Kuczyński przedstawił dwa dzieła nadesłane przez prof. dra Maryana Baranieckiego i „*Les inetégraphes, la courbe integrale et ses application par* Br. Abdank-Abakanowicz“ nadesłaną przez autora. Sekretarz zawiadomił, iż XX tom Sprawozdań komisyi fizyograficznej i XII tom Pamiętnika wydz. mat.-przyrod. są na ukończeniu i w miesiącu sierpniu wyjdą z pod prasy. Sekretarz złożył sprawozdanie prof. Czyrniańskiego z pracy Ernesta Bandrowskiego, przedstawionej na ostatniem posiedzeniu. Prof. dr. Kadyj wyłożył treść swej pracy „O naczyniach krwionośnych rdzenia pacierzowego ludzkiego“. W dyskusyi nad tą treścią udział brali oprócz autora dr. Teichmann i dr. Majer. — Prof. dr. Janczewski wyłożył treść swej rozprawy p. t. „Kiełkowanie zawilców (anemone) i ich mieszańców“. W dyskusyi nad tą treścią udział brali: dr. Rostafiński i i prof. [illegible] Janczewski. — Nakoniec prof. dr. Mikulicz i prof. dr. Cybulski wyłożyli treść swej rozprawy p. t.: „O fizyologicznem zachowaniu się przełyku i mechanizmie połykania u człowieka“. W dyskusyi nad tą treścią udział brali oprócz autorów, dr. Majer, dr. Kadyj, dr. Warschauer i dr. Teichmann. — Na posiedzeniu administracyjnem, które się odbyło w dalszym ciągu poprzedzającego, odesłano do komitetu redakcyjnego prace wspomnione dr. Kadyego, profesora Janczewskiego i profesorów Mikulicza i Cybulskiego, tudzież pracę dr. Bandrowskiego „O utlenieniu dwufenylaminu za pomocą nadmanganianu potasowego w roztczynie alkalicznym“. Dary zaś wspomnione odesłano do biblioteki Akademii.

— **Wpisy do szkoły rolniczej.** Dyrekcya szkoły rolniczej w Jagielnicy ogłasza, że w r. b. szkolnym ma 7 miejsc do obsadzenia pod następującemi warunkami: 1. Każdy uczeń, chcący się ubiegać o jedno z tych miejsc, winien wnieść podanie bez stempla do dyrekcyi tej szkoły najdalej do 15 sierpnia b. r. 2. Do podania dołączyć należy: a) metrykę, że ubiegający się ukończył 16 r. życia; b) świadectwo ukończenia z dobrym postępem szkoły ludowej; c) świadectwo zdrowia; d) świadectwo moralności; e) świadectwo zwierzchności odnośnej gminy, zatwierdzone przez miejscowego dziedzica lub plebana. 3. Każdy przyjęty uczeń musi płacić rocznie 150 zł., za które otrzyma w zakładzie: wikt, łóżko z pościelą, ubranie, pranie, światło i przybory naukowe, z wyjątkiem bielizny, którą musi mieć własną. 4. Pilny a zdolny uczeń może otrzymać stypendyum z funduszów krajowych.

— **Na wystawę nieustającą** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (przy placu Św. Ducha l. 10) nadesłane zostały z Krakowa następujące obrazy i rzeźby: Krzesza Józefa „Królowa gwiazd“ i „Głowa młodej damy“ z czasów renesansu, obrazy olejne; Piotrowskiego Antoniego „Niedziela“, obraz olejny; Bieszczada Seweryna „Kościół św. Salwatora na Zwierzyńcu pod Krakowem“, obraz olejny; Kossaka Juliusza „Imci pan Jerzy Dunin Borkowski, podstoli Żydaczowski, wprowadza do Drezna króla Augusta II w r. 1719“, akwarela większych rozmiarów; Przebindow-

skiego „Najświętsza Panna“, płaskorzeźba w drzewie. — Portret JE. dr. Franciszka Smolki już w tym tygodniu wysłany zostanie na wystawę obrazów do Krakowa i Warszawy. Portret ś. p. Józefa Szujskiego, najnowsze dzieło Jana Matejki, przyobiecał pan rektor Jagiellońskiej akademii, Stanisław hr. Tarnowski, nadesłać na wystawę zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie. — Na miejsce trzech wylosowanych członków Reprezentacyi lwowskiej, dyrekcya w Krakowie wybrała jednogłośnie panów: Antoniego Wrotnowskiego, mecenasa i dyrektora banku krajowego, Władysława Przybysławskiego, członka Akademii umiejętności i właściciela dóbr ziemskich, oraz Artura hr. Potockiego, właściciela dóbr ziemskiah.

— **O wspaniałem dziele Matejki** „Joanna d'Arc“, wystawionem obecnie, jak wiadomo w Berlinie, sprawozdawca *Wiener Ztg.* wyraża się w następujący sposób: W pierwszych salach gmachu berlińskiej wystawy jubileuszowej, po obu stronach przedsionka witają się wzajemnie z przeciwległych ścian dwa najpotężniejsze dzieła na polu historycznego malarstwa: „Pochód dziewicy Orleańskiej na koronacyę do Reims“ Matejki i „Alaryk przed Rzymem“ Lindenschmita. Obraz Matejki, przedstawiający dziewicę bohaterską, prowadzącą pochód z wzniesionem ku zjawiskom niebiańskim oczyma, katedrę mieniącą się od blasku księżyca, rycerzy na przodzie i orszak dworski, otaczający szczęśliwą parę królewską, jest dziełem o poważnym i uroczystym nastroju, o przepychu barw, prawie ponuro płonących w czasie nocy. „Alaryk“ Lindenschmita zaś, wprawdzie uderzająco karłowaty i młodziutki na ogromnym rumaku bojowym, łagodzi grozę pustoszenia i rabunku, przemieniając je wielkim pędem w spiewającą psalmy procesyę, po nad którą wznosi się wspaniała grupa krzyżów na wielkich noszach, napełnionych zgromadzonemi skarbami.

— **Operetka lwowska**, przedłuża swój pobyt w Krakowie do 16 sierpnia. Głównym powodem zmiany pierwotnego projektu (opuszczenia Krakowa w niedzielę) jest pozyskanie p. Zimayer na gościnne występy, które odbędą się w dniach wskazanych przez repertuar i z programem tamże zapowiedzianym.

— **Towarzystwo gimnastyczne „Sokoł“.** Przerwane z powodu robót wewnątrz gmachu, ćwiczenia gimnastyczne rozpoczną się na nowo dnia 2 sierpnia tj. w poniedziałek i odbywać się będą przez sierpień w następującym porządku: Każdym razem w poniedziałek, środę i piątek: 1) dla pp. członków od godz. 7 do 8 wieczorem; 2) dla uczniów doroślejszych od godz. 6 do 7 wieczorem; 3) dla chłopczyków od lat 6 do 12, od godz. 11 do 12 w południe; 4) dla pań od godziny 4 do 5 po południu.

— **Zwiedzanie kopalń Wielickich** przy rzęsistem oświetleniu urządza dnia 18 b. m., przedsiębiorca p. Klein. Oprócz tego urozmaicą gościom pobyt ognie sztuczne, „jazda piekielna“ i tańce w sali balowej. Ponieważ liczba osób zwiedzających kopalnię jest ograniczoną, przeto p. Klein podaje do wiadomości, że biletów wcześnie nabywać można wyłącznie tylko u niego w Wieliczce, lub w handlu delikatesów u p. J. Miki w Krakowie, po cenie 2 zł. 50 ct. od osoby.

— **W Zakopanem** odbyło się d. 24 b. m. pierwsze jawne posiedzenie wydziału gospodarczego stacyi klimatycznej pod przewodnictwem c. k. starosty nowotarskiego p. Orobkiewicza, a przy udziale licznej publiczności. Na porządku dziennym było: Sprawozdanie z czynności Wydziału; sprawozdanie kasowe i projekt budżetu na rok kalendarzowy 1887. Sprawozdanie kasowe i projekt budżetu przedstawił podskarbi dr. Chramiec; pierwszego punktu porządku dziennego nie wyczerpano z powodu nieobecności sekretarza, którego w czynności sprawozdawczej nikt zastąpić nie zdołał. Z publiczności zabierał głos prof. dr. Chałubiński, dr. Wiczkowski, dr. Zielewicz, ks. Sutor i dr. Zawadziński.

— **Na rzecz pogorzelców Liska** wpłynęły na ręce starostwa żywieckiego, przez drogomistrza Kośmidra i służbę drogową w Suchej 3 zł. Do starostwa w Jarosławiu od gmin: Kidałowice 1 zł. 30 ct., Grabowiec 1 zł. 70 ct., Węgierska 3 zł., Czerwona wola 2 zł., Dybków 3 zł. 25 ct., Zabłotce 2 zł., Rudołowice 10 zł.; od gr. kat. parafian w Sieniawie 12 zł., Korzenicy 2 zł., Chłopicach 2 zł.; od plebana Tuny 1 zł. i od parafian 1 zł. 50 ct.; od J. Anlaufa 25 zł. razem 66 zł. 75 ct. Do starostwa w Bochni, od gmin: Jodłówki 2 zł. 10 ct., Dziewin 2 zł. 20 ct., Wyżyce 1 zł., urząd parafialny Tarnawa 5 zł., razem 10 zł. 30 ct. Do starostwa śniatyńskiego, od gminy Tułuków 10 zł. od rzym. kat. urzędu parafialnego w Zabłotowie 4 zł. od gr. k. urzędu parafialnego w Trościańcu 3 zł., razem 17 zł. Do starostwa w Nowym Sączu, od gminy m. N. Sącza 50 zł., od gminy Muszyny 25 zł., J. Hollender 15 zł., parafianie w Muszynie 4 zł. 22 ct., razem 94 zł. 22 ct. Do starostwa chrzanowskiego 58 zł. 85 ct. Do starostwa w Brzesku 52 zł. 50 ct. uzbieranych podczas uczty urządzonej na pożegnanie starosty p. Laskowskiego. Do starostwa śniatyńskiego od zwierzchności gminnych: w Kielichowie 2 zł., Orelcu 10 zł., Potoczku 2 zł., Załuczu 2 zł. 40 ct., Kniażu 6 zł. 6 ct., Podwysokiem 2 zł., Karłowie 13 zł. 10 ct., Dzurowie 7 zł. 70 ct., Uściu 2 zł. 40 ct., Trójcy 5 zł.; od gr. kat urzędów parafialnych w Karłowie 3 zł. 50 ct., Zawalu 80 ct.; Bełełui 5 zł. 46 ct. razem 62 zł. 42 ct.

— **Stan powietrza.** Barometr opada — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 31 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr o niepewnym kierunku, niebo przeważnie czyste, powietrze miernie wilgotne, średnia temperatura dnia około średniej lipca, pogodnie.

= **Przejechanie.** Woźnica J n Hordyski, przejechał wczoraj po południu na placu Gołuchowskich brukarza Szymona Firleja z Hołoska, który skutkiem poniesionego silnego uszkodzenia musiał być odwiezionym do szpitala, winowajcę zaś aresztowano.

= **Pożar.** Skutkiem nadmiernego ognia w piecu cegielnianym pod l. 19 przy ulicy Snopkowskiej, własności Berla Neuwohnera, wybuchł wczoraj przed godziną 7 z wieczora pożar, który zniszczył dach piecowy i siedm daszków do nakrywania cegieł. Straż pożarna miejska stłumiła ogień. Szkoda wynosi 100 zł.

— **Pożar** we wsi Boryniczach, powiatu bóbreckiego, dnia 27 b. m. po południu, zniszczył do szczętu 14 obejść gospodarskich. Nieubezpieczona wcale strata pogorzelców jest stosunkowo znaczna. Przyczyna pożaru nie mogła być na razie zbadaną. Dodać należy, że na telegraficzną wiadomość o tym pożarze podążyła na miejsce klęski straż pożarna z Bóbrki, już jednak zastała pożar zlokalizowany. — C. k. Prezydyum Namiestnictwa udzieliło kwotę 70 zł., jako doraźne wsparcie dla pogorzelców.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono książeczkę kasy oszczędności na 25 zł., opiewającą na imię Weroniki Wojnowskiej. — Znaleziono dwa łokcie perkalu białego; książkę służbową Reginy Kudłównej, sługi z Gelsowa, pow. brzozowskiego, wraz z certyfikatem zniżonej ceny jazdy koleją z Rzeszowa do Lwowa i z powrotem i z recepisem na pakunek z Rzeszowa do Lwowa nadany. — Złapano przed tygodniem kanarka samca, którego może właściciel odebrać w policyi.

— **Uniwersytet czerniowiecki** liczył z końcem zamkniętego dnia 24 b. m. kursu letniego ogółem 260 słuchaczy, pomiędzy tymi 63 teologów (jeden nadzwyczajny), 137 prawników (19 nadzwyczajnych słuchaczy), 39 słuchaczy wydziału filozoficznego (16 nadzwyczajnych), wreszcie 21 farmaceutów. Na kursie zimowym r. z. było zapisanych 265, na kursie letnim r. z. 263 słuchaczy, frekwencya tedy, jak widzimy, nie zbyt się podniosła.

— **Sędziwy wiek.** W pobliżu stacyi kolei żelaznej Charkowsko-Mikołajewskiej, Kobielaki, mieszka kozak Kabłuczko, liczący jakoby 138 lat życia. Starzec jest młynarzem i obok tego zamiłowanym pszczelarzem. Najstarszy syn jego liczy lat 104.

— **Wielka nagroda Volty** w sumie 50.000 franków przyznaną będzie w roku przyszłym przez Akademię francuską temu, kto w zakresie elektrotechniki, a mianowicie zastosowania elektryczności do celów chemicznych, jako siły ogrzewającej i oświetlającej, albo przy przesyłaniu telegramów lub leczeniu chorób, przedstawi najkorzystniejszy wynalazek. O nagrodę mogą się ubiegać uczeni wszelkich narodowości Zgłoszenia się przyjmuje do dnia 30 czerwca r. 1887 Akademia nauk w Paryżu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Gawędy naukowe.

X.

Szkic historyograficzny Madagaskaru. — Ze statystyki Bosnii i Hercegowiny. — Nowa szkoła kryminalistów.—Produkcya papieru.— Wazelina. — Kilka nieznanych szczegółów o zapadniętej wyspie Ferdinandea.

Pomiędzy kwestyami, jakie w ostatnich latach zajmowały dyplomacyę dwóch wielkich państw zachodniej Europy, przeminęła bez wielkiego rozgłosu kwestya zwierzchnictwa nad Madagaskarem. Jak zwykle w takich razach, w czasopismach krajów interesowanych w tej sprawie, opracowano szczegółowo historyę i geografię kwestyonowanego obszaru i ze złożonego tym sposobem materyału utworzył się dość wyczerpujący historyograficzny obraz tej wyspy, z którego krótki wyciąg podajemy już choćby tylko dlatego, aby w znajomości kwestyi bieżących nie pozostać w tyle za zagranicą.

Wielka ta wyspa, oblana oceanem Indyjskim i kanałem Mozambiku, mierząca na szerokość geograficzną 1.500 a na długość geogr. 455 kilometrów, czyli 591.563 kilom. kwadr. obszaru, a licząca $3^1/_2$ miliona mieszkańców, znaną była już Markowi Polo pod mianem Magastar, ale odkrytą została dopiero przez Portugalczyka Antoniego Gonçalvas w powrocie z Malabaru i nazwaną przezeń Jsla de S. Lorenzo. (1506) Portugalczycy zbudowali na tej wyspie — nazywanej przez krajowców dla obfitości dzików „krajem dzikich świń“ *Nossindambo*-fort, zostali jednak zeń przez Holendrów, ci przez Francuzów, a ci znowu przez Anglików wyparci.

Pierwszym punktem, jaki zajęli Francuzi było St. Luce na południowym wschodzie wyspy, gdzie założono fort Dauphin, utrzymywany w posiadaniu od r. 1642 aż do 1825, a później forty Choisseul, Tintinque, Foule Point i Tamatave. Także położona na wschodzie Madagaskaru wyspa Sainte Marie de Madagaskar dostała się wówczas w francuskie posiadanie i pozostała w niem do dzisiaj. W czasie onej inwazyi francuskiej był panującym na Madagaskarze lud Howa, liczący obecnie około miliona mieszkańców — lud najezdniczy, nieznanego bliżej pochodzenia, przynależny do typu malajskiego i ze znamionami pokrewieństwa z ludem Battak, zamieszkującym wnętrze Sumatry. Lud ten pod wodzą Andrianampoina z Imeriny podniósł przeciw prastarej rasie tubylczej rokosz, zaniechał płacenia lennej dziesięciny i obwołał syna Andrianampoina, Radamę królem (1810). Ten z pomocą Anglików ujarzmił tubylcze plemiona Sakalawów, Betsimasaraków, Betanimenów i Betsileów i odbił Francuzom fort Dauphin (1825)

Od tej chwili wszczęła się pomiędzy Anglią a Francyą żywa rywalizacya o wpływ na Madagaskarze. Anglia bowiem nie poprzestała na popieraniu rokoszu Radamy, lecz na własną rękę odebrała Francuzom wyspę Mauritius, zawarła prowizoryczny kontrakt z uzurpatorem o ochronę wzajemnych interesów, i nasłała pierwszych misyonarzy chrześciańskich, za co otrzymała od Radamy port Luquez i obszar przyległego doń kraju o 5491 kilom. kwadr. powierzchni.

Król Radama I. zeszedł ze świata w r. 1828 otruty przez swą małżonkę Ranavalonę, która po nim objęła rządy jako Ranavalona I. Królowa ta była zawziętą nieprzyjaciółką chrześciaństwa, powypędzała misyonarzy, krajowców chrześcian kazała wymordować, Anglikom odebrała darowiznę króla i zerwała wszystkie ugody i stosunki z Europejczykami. Francuzi chcąc poskromić butę dzikiej władczyni, wylądowali w Foule Point z wojskiem, ale wywiedzeni zdradziecko w bagna, wyginęli do szczętu. Także i późniejszemu napadowi połączonych wojsk Francyi i Anglii (1845) nie powiodło się poskromić dzikiej królowej. *Status quo ante* a z nim i tajemne umocowywanie swych wpływów ze strony Anglii i Francyi, trwały dalej aż do śmierci królowej w r. 1862.

Na tron wstąpił syn Ranavalony, Rakoto, który jeszcze w r. 1846 przyjął tajemnie chrześciaństwo, pod mianem króla Radamy II. Władca ten sprzyjał chrześciaństwu a przedewszystkiem Francuzom, przyjmując na przybocznego doradcę francuza Lamberta. Ale niedługo cieszyli się Francuzi skaptowanymi względy — rewolucya pałacowa, wzniecona przez małżonkę Radamy, przyprawiła dobrodusznego króla o życie w r. 1863.

Wstąpiła na tron mężobójcza królowa Rasoherina, panując wbrew oczekiwaniom łagodnie, przyjazna chrześciaństwu i — Anglikom. Panowała do r. 1868, poczem objęła rządy Ranavalona II, zaślubiona swemu ministrowi Rainilaiarivony. Za wpływem Anglii przyjęła ta władczyni wraz z szlachtą kraju oficyalne chrześciaństwo, zniosła niewolnictwo (1877), a przyjazna i uległa angielskim projektom, poczęła zamysły francuskie krzyżować rozmaitemi sposoby. Francuzi drażnieni od niejakiego czasu niepowodzeniem, zdobyli się tym razem na krok stanowczy. Zagrozili królowej wojną i posłali jej jako warunki pokojowe, do zatwierdzenia i wykonania, następujące żądania:

1. Królowa ma się zrzec zajęcia kraju Sakalawów a uzna protektorat francuski nad tymże.

2. Francuzom ma być wolno nabywać ziemię w całym obszarze państwa Howa.

3. Królowa ma zawrzeć z Francyą traktat handlowy na równie pomyślnych dla Francyi warunkach, jak te, jakie przyznała Anglii i Stanom Zjednoczonym Ameryki, i

4. Państwo Howa ma zapłacić Francyi 1 milion piastrów.

Rzecz jasna, iż królowa nie zgodziła się na te żądania, skutkiem czego przygotowani już do wojny Francuzi rozpoczęli pierwsze kroki nieprzyjazne i tak dali początek wojnie, która skończyła się dopiero przed dwoma miesiącami. Kontradmirał Pierre zbombardował port Madsunga, zajął go i zaprowadził pierwsze komory celne dla wywozu i dowozu ze wschodniej strony Madagaskaru, dalej zbombardował Muonsanaga, Passandava, Fenerife, Foule Point i Tamatave, gdzie znowu zaprowadził komory celne dla zachodu Madagaskaru i w ten sposób opanował handel howański z obudwu stron.

Królowa Howy skłonna do zawarcia pokoju przy złagodzeniu warunków francuskich, wysłała do Francyi i Anglii w grudniu 1882 r. poselstwo, ale nie osiągnęła nic, lecz owszem w odpowiedź wysłała Francya kontradmirała Galibera z rozkazem dalszej blokady Madagaskaru. Równocześnie 13 lipca 1883 r. umiera Ranavalona II, a na tron wstępuje jej synowica Ranavalona III, która natychmiast wszczęła z Galiberem rokowania o pokój, ale wobec bardziej jeszcze wygórowanych żądań tegoż — bez skutku.

Tak stały rzeczy aż do niedawna; Francya zajęta wojnami w koloniach swoich nie napierała na energiczne zakończenie sporu z Madagaskarem, aż do czasu, gdy parlament francuski uniesion zwycięztwem w Tonkinie, sam zażądał od rządu stanowczego kroku w tej sprawie. Wysłany kontradmirał Miot z 11 parowcami wojennemi przybył 9 kwietnia 1884 r. do Howy, i postawił królowej nowe ultimatum tej treści:

1. Odszkodowanie w kwocie pół miliona piastrów.

2. Ustąpienie Francyi terytoryum od 17° szer. geogr. ku wschodowi, i

3. Zamianę tytułu królowej „Madagaskaru“ na tytuł królowej „Imeryny“.

Ranavalona III zgodziła się tylko na warunek pierwszy, w następstwie czego Miot z całą armią, wzmocnioną posiłkami z Tonkinu, uderzył na obóz howański, ale został przez angielskiego organizatora Willoughby przy Farafate odparty i pobity. Wrócił więc do bombardowania, zniszczył Mahanoro, zajął 1 października 1884 zatokę Passandava, fort Amboanio, a gdy Francya zawarła z Chinami w Tientsinie 10go maja pokój, i wojska tamtejsze pchnęła do Madagaskaru, wzmocnionemi siłami pobił na głowę Howasów (10, 13 i 26 września 1885) — poczem 15 stycznia 1886 zawarto pokój. Howa przyjęła wszystkie warunki z tym dodatkiem nowym, iż francuski minister rezydent w Antananarivo ma być oficyalnym pośrednikiem pomiędzy Hową a obcemi mocarstwami, iż Francuzom wolno osiedlać się w całym kraju, zająć zatokę Diego Suarez, pobierać kontrybucyę wojenną 10 milionów piastrów, i Tamatave trzymać w zakładzie aż do uregulowania stosunków wzajemnych.

Pokojem tym utwierdziła Francya wpływ swój na Madagaskarze stanowczo, i odniosła świetne zwycięztwo nad niezwyciężoną dotąd w podobnych kwestyach W. Brytanią. (C. d. n.)

Maryan Dimmel.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 31 lipca 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·50 do 8·—, żyto 5·50 do 6·10, jęczmień 5·50 do 6·50, owies 5·50 do 6·—, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak nowy 8·75 do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·— na termina *paritas* Lwów.

Tarnopol, Pszenica 7·— do 7·85, żyto 5·50 do 5·80, jęczmień browarny 5·25 do 6·—, owies —·— do —·—, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 8·50 do 8·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·— do 7·75 żyto 5·15 do 5·65, jęczmień 5·— do 5·50, owies —·— do —·—, groch 5·75 do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 8·75 do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·50 do 8·20, żyto 6·— do 6·25, jęczmień 6·— do 7·—, owies —·— do —·—, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 8·80 do 9·10, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·— do 7·75, żyto 5·— do 5·50, jęczmień 5·50 do 5·70, owies 4·70 do 5·10, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak n. 8·40 do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Stary chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 14·— nominalnie. Nowy chmiel od 55·— do 70·— zł. za 56 kilo.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 25·50 do 26·—.

Usposobienie spokojne.

---

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Fryderyk, wraz z Najd. swoją małżonką Arcyksiężną Izabellą, przybył przedwczoraj do Weiburgu pod Badenem.

Do Gmunden, pod Wiedniem przybył w tych dniach królewicz duński ze swoją siostrą księżną Cumberland.

PP. Ministrowie hr. Kalnoky i hr. Taaffe wyjechali przedwczoraj z Wiednia, pierwszy do Ischl, drugi do Ellischau. *Fremdenblatt* zwraca przy tej sposobności uwagę, iż z przedlitawskich Ministrów przebywa obecnie w Wiedniu tylko p. Minister handlu i że przeto w polityce wewnętrznej nastąpiła zupełna cisza.

Przedwczoraj przesłano do wszystkich austro-węgierskich właścicieli rafineryj zaproszenie na konferencyę, która odbędzie się w Bernie dnia 3go sierpnia.

Pester Lloyd wita z zadowoleniem znany reskrypt Ministra Bacquehema, zapewniając, że margrabia Bacquehem wskutek tego reskryptu zdobył sobie sympatyę publicznej opinii w Węgrzech.

Opinia publiczna w Węgrzech zajętą jest prawie wyłącznie zapowiedzianem na dzień jutrzejszy meetyngiem w sprawie ostatnich zmian w generalicyi. Walne zebranie komitetu eisenburskiego odrzuciło opozycyjny wniosek, domagający się wysłania do sejmu adresu w tej sprawie, a przyjęło porządek dzienny, wypowiadający niezachwiane zaufanie do rządu, a zarazem nadzieję, że ten potrafi bronić praw narodu.

Z Bad-Gastein donoszą: Dnia 29 bm. odbyło się u hrabiny Lehndorf wieczorne przyjęcie, na którem był cesarz Wilhelm i kilku znakomitszych gości kąpielowych. O godzinie $10\frac{1}{2}$ w nocy powrócił cesarz do zamku.

Komisya kolonizacyjna dla W. Księstwa Poznańskiego i Prus zachodnich, już się ukonstytuowała. Prezesem jej jest prezes naczelny W. Księstwa Poznańskiego, hrabia Zedlitz-Trützschler, który zaraz po 1szym sierpnia przybędzie do Poznania wraz z dwoma wyższymi urzędnikami administracyjnymi, d danymi mu do spraw kolonizacyjnych.

Co do składu komisyi, to tajny wyższy radca regencyjny Haase ma w niej fungować jako komisarz ministra spraw wewnętrznych, a tajny radca regencyjny, dr. Kügler, który w Poznaniu dawniej był urzędnikiem regencyjnym, jako komisarz ministra oświaty. Z prowincyi powołano jako niestałych członków kilkanaście wybitniejszych osobistości.

Ambasador rossyjski przy Najw. Dworze w Wiedniu, hr. Łabanow, rozpoczyna w tych dniach dwumiesięczny urlop i uda się najpierw do Francensbadu, gdzie ma spotkać się z ministrem Giersem.

Z Watykanu donoszą, że Papież Leon XIII zamianuje wkrótce dotychczasowego wikaryusza apostolskiego w Indyach, msgr. Agliardi'ego, delegatem pierwszej klasy, z rangą nuncyusza dla Chin, i tym sposobem zawiąże bezpośrednie stosunki dyplomatyczne z rządem w Pekinie.

Na posiedzeniu rady ministrów francuskich, w dniu onegdajszym odbytem pod przewodnictwem Freycineta, zdawał sprawę minister spraw wewnętrznych, p. Sarrien, o stanie rzeczy w departamentach z okazyi agitacyi wyborczej do rad generalnych. Wybory te rozpoczną się jutro. Minister zapewniał, że usposobienie ludności nie pozostawia nic do życzenia. Walka wyborcza z powodu odnowienia rad generalnych jest wprawdzie nader żywą, wszelako doniesienia prefektów zapewniają, że porządek nigdzie nie został zakłócony.

Nowa nota *Agence Havas* wyjaśnia sprawę okupacyi grupy wysp Hybrydów przez Francyę. Na protest angielski, spowodowany przez kolonie, Francya zaniechała zamiaru, ale obecnie toczą się rokowania pomiędzy sąsiedniemi państwami nad tem, w jaki sposób obmyśleć kontrolę i utrzymanie porządku na tych wyspach.

Dzienniki paryskie ogłosiły dekret rządowy o zorganizowaniu wystawy powszechnej w roku 1889 w Paryżu. Upada więc pogłoska, jakoby rząd republiki miał był zamiar odraczać wystawę do roku 1890.

Generał Boulanger, minister wojny udał się na granicę włoską, ażeby zbadać teren ze stanowiska technicznego. Stosunki między Francyą a Włochami są jak najlepsze. Ostatnie to zapewnienie, dodane w depeszy, odnosi się do pewnych nieporozumień z powodu traktatu żeglarskiego, odrzuconego przez Izbę francuską, co jednak naprawić się starają tymczasowym układem rządy obustronne.

Zamieszczony tylko w jednej części wczorajszego wydania telegram, odnoszący się do rozruchu w Amsterdamie, powtarzamy dla dokładności. Telegram ten brzmi: „Tutejsza rada miejska porozumiała się z wojskowemi komendami w sprawie poczynienia odpowiednich zarządzeń, aby zabezpieczyć pokój i porządek z okazyi pogrzebu ofiar rozruchów poniedziałkowych. Wojsko w towarzystwie oddziału agentów policyjnych zajęło już o godzinie 3 rano najważniejsze punkta w mieście i na cmentarzu. Większa część zwłok pochowaną zostanie przez pozostałych krewnych, a pogrzebem reszty poległych zajmie się rada miejska. Pogrzeby rozpoczęły się dziś o godzinie kwadrans na 11. Ludność zachowuje się dotąd zupełnie spokojnie."

Prezesa gabinetu belgijskiego Beernaerta, wzywały dzienniki brukselskie, ażeby ze względu na objawiający się ruch niebezpieczny w kraju i zwołaną na 15 sierpnia manifestacyę do Brukseli, odroczył swój wyjazd na ferye. Dzisiejsze depesze brukselskie donoszą, że p. Beernaert był w istocie na audyencyi u króla i postanowił pozostać w stolicy do 15 sierpnia. Rząd ma jednak zamiar nie zabraniać manifestacyi. Natomiast generalny prokurator rozesłał okólnik do wszystkich władz politycznych z wezwaniem, ażeby o ile możności donosiły o charakterze i życiu przywódców robotniczych, którzy mają zamiar przybyć w dniu 15 sierpnia do stolicy, jakoteż w przybliżeniu o liczbie robotników, przyjmujących udział w wycieczce do Brukseli w dniu kilka razy wspomnionym.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Rzymu, że hrabia Robillant, minister spraw zagranicznych, który w czasie nieobecności Depretisa, zastępuje go w charakterze prezesa gabinetu, uda się jednak w połowie sierpnia do Turynu i swoich posiadłości prywatnych w Piemonckiem. Natomiast wszelkie pogłoski o zamiarze hr. Robillanta podróży do Wiednia lub Berlina, w misyi półurzędowej, nie mają według *Polit. Corresp.*, żadnej podstawy. W ogóle minister włoski nie ma zamiaru w tych czasach opuszczać Włoch.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 31 lipca. (*Tel. pryw.*) Najj. Pani przybędzie dzisiaj wieczorem do Gastein.

Przyjazd Najj. Pana do Gastein został zapowiedziany na 7 sierpnia. Monarcha opuści tę miejscowość dnia 10 b. m., w kilka godzin po wyjeździe cesarza niemieckiego.

Warszawa, 31 lipca. Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z Najd. Małżonką stanął wczoraj po południu na wiedeńsko-warszawskim dworcu kolejowym, gdzie powitał Dostojnych Gości generał baron Krüdener.

Heidelberg, 31 lipca. Na uroczystość jubileuszową tutejszego uniwersytetu przysłał Papież nadzwyczajnego delegata, który będzie dzisiaj na osobnem posłuchaniu u W. księcia w Karlsruhe. Jako podarunek od Papieża dla uniwersytetu przywiózł delegat bogato ozdobny i prześlicznie wykonany katalog biblioteki palatyńskiej, wywiezionej w roku 1623 przez Tilly'ego, a przez księcia bawarskiego Maksymiliana podarowanej Papieżowi Grzegorzowi XV.

Monachium, 31go lipca. Pismem odręcznem księcia regenta do ministerstwa, został zwinięty urząd sekretarza gabinetowego a odnośne agendy przelane na kancelaryę gabinetową, podległą generał-adjutantowi Freyschlagowi.

Amsterdam, 31 lipca. Pogrzeb ofiar ostatnich rozruchów odbył się wczoraj. Chociaż tłumy publiczności zalegały drogę prowadzącą do cmentarza, spokój nie został zakłóconym. Tylko nad grobem jednego z socyalistów wypowiedziano krótką mowę w imieniu partyi socyalistycznej.

Amsterdam, 31 lipca. Wczorajszy dzień i wieczór wczorajszy minęły spokojnie. Miasto przybrało zwyczajną fizyognomię. Tylko w dzielnicy, która była główną widownią rokoszu, poczęły zbierać się grupy ciekawych, te jednakże na wezwanie policyi rozeszły się, nie stawiając wcale oporu.

Wszystkie wojska, z wyjątkiem dwóch posterunków popowracały do koszar. Chociaż nie zdaje się zachodzić obawa ponownych rozruchów, zakazano odbycia meetingu, zapowiedzianego na dzień jutrzejszy przez ligę socyalistyczną.

Belgrad, 31 lipca. (*Tel. pryw.*) Królowa powróciła tutaj wczoraj wieczorem z Węgier i została powitaną z zapałem przez tłumy publiczności.

Nisz, 31 lipca. (*Tel. pryw.*) Komisya finansowa skupczyny przyjęła projekt ustawy w sprawie zaciągnięcia pożyczki na obligacye dyrekcyi funduszów państwowych, a odrzuciała projekt ustawy o prolongowaniu układu, mocą którego oddano bankowi angielskiemu monopol soli.

Ateny, 31 lipca. Król w podróży zatrzyma się w Genui, uda się następnie na dni kilka do Paryża, gdzie zachowa ścisłe *incognito*, a z Paryża wyjedzie do Wiesbadenu.

Paryż, 31 lipca. Aeronauta Choste, który wczoraj o północy wzniósł się w Cherburgu balonem o przyrządzie żaglowym i śrubowym, przybył dzisiaj rano szczęśliwie do Anglii. Eksperyment powiódł się dobrze.

Rzym, 31 lipca. Z powodu pogłosek o podróży hr. Robillanta do Wiednia pisze *Opinione*: Stosunki Włoch do Austro-Węgier i Niemiec, niemniej osobiste stosunki hr Robillanta do hr. Kalnoky'ego i ks. Bismarcka są tego rodzaju, iż zjazd nie byłby niczem nadzwyczajnem, a niezawodnie byłby przyjemnym dla wszystkich stron. Kwestya, czy zjazd odbędzie się rzeczywiście, lub nie, jest tylko kwestyą oportunizmu.

Londyn, 31 lipca. Gladstone był wczoraj na posłuchaniu u królowej w Osborne i wręczył jej swoją pieczęć urzędową. Królowa kreowała czterech parów, pomiędzy tymi sir Tomasza Brassaya i Artura Bassa.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 30 lipca 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 27·50 Węg. akcye kredyt. 287·60, Akcye anglo-austr 114·—, Akcye banku Union 70 25, Akcye kolei Karola Ludwika 193 75. Akcye kolei północnej 229·—, Akcye kolei południowej 116·75, Akcye kolei Alföld 192 — Akcye kolei Elżbiety 230 20, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 228 75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 176·50 Wiedeńskie losy 125·25. Akcye kolei Rudolfa —·— Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·25. Losy regulacyi Cisy 125·80, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 107·05, Akcye związkowego banku 104·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—. Rubel papierowy 1·22.50 Węgierskie losy 123·75, Marka niemiecka —·—. kolej Karola Ludwika —.—. Akcye tytoniowe 57·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 222·—. — Usposobienie ciche.

Wiedeń, 30 lipca 1886, godzina 4 minut 25. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—.—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 31 lipca 1886 r. godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 280 —, Anglo-Austr. —·—. Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 192·75, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— $4\frac{1}{2}$% listy zastawne banku krajowego 96·25, $4\frac{1}{2}$% pożyczka krajowa z 1883 roku 96 —, Napoleondor $10\cdot\frac{1}{2}$. Rubel papierowy 1·22. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 30 lipca 1886. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 25·25 do 25·50 złr. Szczecin,: Pszenica —·—, rzepik —— pirytus—·— kukurudza —·—, Kolonia —·— Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. na jesień 7·67 do 7·69 zł., rzepak (sierpień-wrzesień —·—, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (lipiec) 151·25 do —·—, żyto —·— —.—m. spirytus 37·60 rzepakowy olej —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 46·50 fr., olej rzepakowy —·—. fr. spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 31 lipca 1886.

Hotel Francuski.

Pp. Ks. M. Winnicki z Bursztyna, M. Węgrzynowicz z Wiśnicy, A. Flamm z Ołomuńca J. Borkowski z Zaleszczyk, Z. Berg z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. P. Hojankowski z Cieszanowa, Dr. A. Skedl z Czerniowiec, F. Ott z Drohowyża.

Hotel Langa.

Pp A Koch v. Langentren z Wiednia, F. Setz. z Wiednia, E Eisenstädter z Wiednia, A. Kohnstein z Berna, E. Böhr z Preszburga.

Pociągi kolejowe
Odchodzą ze Lwowa:
od 1 czerwca 1886.
podług zegara lwowskiego.

Do Krakowa: o godz. 2 minut 25 po połud. pociąg kuryerski o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dwoca o godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południe pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pocig pospieszny, o godz. 3 minut 58 po połud. pociąg kuryerski o godz. 9 min 37 wieczór pociiąg osobowy, o gdz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 2 minut 15 po południu pociąg kuryerski o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocyi o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 30 lipca 1886.

	płacą walutą austr. zł	ct	żądają walutą austr. zł	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	193	—	196	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	227	50	230	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278	—	283	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. (bez kupona)	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	101	85	102	85
„ „ „ 4 prc. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 prc. okresowe	101	85	102	85
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	75	95	—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	20	104	20
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	90	100	90
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	102	—	103	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi (bez kupona bieżącego)		—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	70	105	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	99	25	100	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	104	75
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	95	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	27	50	31	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	83	5	93
Dukat cesarski	5	86	5	96
Napoleondor	9	95	10	05
Półimperyał	10	31	10	41
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	21½	1	23½
100 marek niemieckich	61	50	62	15
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 29 lipca 1886.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	85.30	85.50
luty-sierpień	85.40	85.60
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	86.15	86.35
kwiecień-październik	86 25	86.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	131.50	132.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	142.20	142 50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	141.—	141.50
„ „ 1864 po 100 złr.	169 25	169.50
„ „ 1864 po 50 złr.	168.25	168.75
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	57.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	159.—	159.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	102.—	102 20
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	121.—	121.50
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.10	105.50
Galicyi	105.20	105.60
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	105.20	105.60
Węgier	105.20	105.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.—	114.40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	281.60	281.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	542.—	546.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	222.10	222.40
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	873.—	875.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500zł. m.	406.—	407.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	247.—	247.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2292	2296
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	194.40	194 70
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	228.75	229 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	231.80	232 30
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	117.—	117.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	178.50	179.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.50
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.50	101.—
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	102.—	102.75
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.90	100 40
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	96.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. . .	102.—	102 50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	102.—	102.50
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	96.25	96.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	103.25	103.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	101.—	101.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.25	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.70	102.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	103.25	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.90	99.30
„ „ po 100 zł. w. a.	117.20	117·70
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.25	101.75
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	100.50	100.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	83.75	84.25
z r. 1884 . .	93.20	93·70
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.70	102·10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	179.25	179.75
Clarego po 40 zł. m. k.	46.—	46.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.—	119 50
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	23.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18·60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	20.75	21.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	46.—	46.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	45.—	45.40
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.35	14.65
„ węgiersk. „ po 5 zł.	9.40	9.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	56·75	57.25
St. Genois po 40 zł. m. k. . . . : .	56.—	56 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	137.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a. . : .	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32 75	33 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	43.25	—.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126 05	126.45
Paryż za 100 fr.	50.—.—	50.07 50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.95.—
„ pełnej wagi	5.90.—	5.92—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10.—.—	10.01 —
Rossyjski imperyał	10.31.—	10.33.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 30 lipca 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	35
„ „ „ w srebrze . .	86	15
Renta w złocie	120	70
5 prc. austr. renta marcowa	102	—
Akcye banku wiedeńskiego	872	..
„ „ kredytowego	280	30
Londyn	126	05
Srebro		
Napoleondor	10	00½
Dukat cesarski men.	5	93
100 marek niemieckich	61	85

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 20225. (5463 2—3)

Dyrekcya poczt i telegrafów otwiera dnia 1 października 1886, we Lwowie kurs nauki telegrafii dla mężczyzn, który najmniej trzy miesięcy trwać będzie.

Celem tego kursu jest wykształcenie kandydatów dla uzupełnienia etatu urzędników manipulacyjnych w c. k. zakładzie poczt i telegrafów.

Podania o przyjęcia na kurs wnieść należy najdalej do końca sierpnia 1886, do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Proszący o przyjęcie na kurs mają się wykazać, że ukończyli rok 18 życia a nie przekroczyli 30 roku.

Warunek ten nie odnosi się atoli do wojskowych posiadających prawo na posady w służbie cywilnej w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r,

Do podania należycie ostemplowanego dołączyć należy: legalnie wystawione świadectwo moralności, odbytej dotychczas służby rządowej lub prywatnej, ukończonej 8 klasy gimnazyalnej lub wyższej szkoły realnej z dobrym postępem, (świadectwo dojrzałości) albo ukończonego innego z wyżwymienionemi szkołami na równistojącego zakładu naukowego cywilnego lub wojskowego fizycznej zdolności do służby telegrafu i dobrego pisma.

Kompetenci mają w podaniu oświadczyć, czy przynależą jeszcze do wojska, a w razie twierdzącym i jeżeli nie pozostają w czynnej służbie wojskowej, dołączyć do podania dokumenta stwierdzające tę ich przynależność

Oprócz tego wymaga się od kompetentów dokładnej znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież wiadomości języka francuskiego o tyle, żeby z łatwością czytali i tłómaczyli pisma w tym języku ułożone.

Każdy, przyjęty na kurs, winien złożyć wpisowe w kwocie 8 złr. w c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów.

C. k. dyrekcya poczt i telegrafów

Lwów, dnia 25 lipca 1886.

Licytacye.

Z. 922. (5324 1—2)

AVISO.

Zur Sicherstellung des Bedarfes für die gemeinsame k. k. Armee und k. k. Landwehr auf die Zeit vom 1. Oktober 1886 bis Ende September 1887, werden beim Lemberger k. k. Militär-Verpflegs-Magazine (Janower-Gasse Nr. 3) die Arrendirungs-Verhandlungen mittelst schriftlicher Offerte und zwar:

am 9. August 1886

für die Sicherstellung des Heu- Streu- und Betten-Stroh-Bedarfes für die Stationen: Żółkiew, Gross-Mosty, Siedliska und Hruszów;

am 12. August 1886

für die Sicherstellung des Heu- Streu- und Bettenstroh-Bedarfes für die Stationen: Jaworów-Szkło, Sądowa Wisznia, Stryj und Brzeżany-Kozowa, dann für die Sicherstellung des Hafer-Bedarfes für die Station Stryj;

am 16. August 1886

für die Sicherstellung des Heu-, Streu- und Bettenstroh-Bedarfes für die Station Rohatyn, Monasterzyska-Kowalówka, Złoczów, Brody-Smolno, dann für die Sicherstellung des Hafer-Bedarfes für die Station Złoczów abgehalten werden und wird betreff der ziffermäßigen Erforderniß des vorgeschriebenen Vadiums und der übrigen Bedingnisse auf die vollinhaltliche Einschaltung in unserem Blatte Nr. 169 dann auf die öffentlichen Affischen der k. k. Bezirks Hauptmannschaften und der Stadt-Magistrate, endlich auf das Arrendirungs-Bedingnißheft, welches in der Amts-Kanzlei des Lemberger Verpflegs Magazins zu jedermanns Einsicht aufliegt, hingewiesen.

L 5558 (5462 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się dnia 11 Października 1886. o godzinie 10 przed południem sprzedaż za jakąbądź cenę, posiadłości w Borkach położonych, wykazami hipotecznemi l. 36 i 107 objętych i Szymona Pajony własnych, celem zaspokojenia wierzytelności Dory Jaremowej w sumie 250 zł. że z tem, cena szacunkowa wynosi 450 złr., wadyum zaś 45 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze

Ulanów, dnia 28 czerwca 1886.

L. 1659. (5432 2—3)

Dnia 31 sierpnia, 5 października 9 listopada 1886 o godzinie 9 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 189 w Iwkowej położonej wyk. hip. 189 księgi gruntowej gminy Iwkowa objętej Jakóba Szota względnie jego leżącej masy własnej na rzecz c. k. uprz. gal Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia kwoty 189 złr. 97 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr

Wyciąg hipoteczny warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na 9 listopada 1886 o 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, 30 kwietnia 1886.

L. 4503. (5440 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 6 września, 11 października, 8 listopada, 1886 o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lk 489 lwh. 165 w Ulanowie położonej, Leib Don Kögla i Pessli Kögel własnej na rzecz ajencyi G. Neidlinger pto 73 złr.

Cena szacunkowa wynosi 400 zł.

Wadyum zaś 40 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Ulanów, dnia 3 czerwca 1886.

L. 1162. (5433 2—3)

Dnia 31 sierpnia, 5 października, 2 listopada 1886 o godzinie 11 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 62 w Okocimie wyk. hip. 62 księgi gruntowej gminy Okocim objętej, Maryanny Trytkowej własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia 8 rat po 27 zł. i reszty kapitałów sumy 379 złr. 93 ct. wa.

Cena wywołania 600 złr. wa.

Wadyum 60 złr.

Wyciąg hipoteczny warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 2 listopada 1886 o 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, 22 kwietnia 1886.

L. 5582. (5426 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiej kasy oszczędności w kwocie 56 zł. 25 ct., 56 zł. 25 ct i 1484 złr 24 ct. a. w. z pn. od Majera Zankla się należącej, odbędzie się 23 września i 11 listopada 1886, każdym razem o 10 rano w sądowem zabudowaniu, przymusowa sprzedaż realności dłużnika Majera Zankla własnej, w Stanisławowie pod lk. 72/65 2/4 położonej, wykazem hipotecznym l. 448 gminy katastralnej Stanisławów objętej, która przy powyższych terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną zostanie a gdyby takowej nie osiągnięto wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 11 listopada 1886 godzinę 3 po południu.

Cena wywołania wynosi 3744 zł. 90 ct., wadyum zaś 375 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Kwiatkowski.

Wyciąg tabularny. akt szacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus registraturze.

Stanisławów, 27 czerwca 1886.

L. 7489. (5454 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Izydora Angermanna przeciw masie konkursowej Arona Geigera o zapłacenie sumy 4000 złr. przeprowadzoną zostanie w dniach 26 sierpnia 1886 i 27 września 1886 o godzinie 11 przed południem w gmachu sądowym b. nr. 6 przymusowa sprzedaż części realności l. k. 176 m. w Przemyślu oraz części realności lk. 177 m. w Przemyślu położonych, dłużnika własnych, a to co do każdej z wymienionych części z osobna.

Cenę wywołania co do części realności lk. 176 stanowi wartość szacunkowa 2750 złr. zaś cenę wywołania co do części realności lk. 177 stanowi tejże wartość szacunkowa 789 złr. 25½ ct. wa.

Wadyum co do każdej części, wynosi 1/10 części tejże.

Na wyznaczonych terminach, będą powyższe części realności tylko za ich ceny szacunkowe lub powyżej takowych sprzedane.

Gdyby takiej ceny nie ofiarowano, ułożone zostaną w terminie dnia 12 października 1886 o godzinie 4 po południu warunki ułatwiające, na który strony i wierzycieli hipotecznych, ostatnich z dołożeniem wzywa się, że nie stawający na terminie, uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Wyciągi tabularne, i szczegółowe warunki licytacyjne w registraturze sądu przejrzane być mogą.

Przemyśl, dnia 1 lipca 1886.

L. 8160 (5448 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności austr. węg. Banku w Wiedniu w sumie 12760 złr 23 ct. wa. z pn. dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Brnik w powiecie Dąbrowskim położonych do dłużniki Felicyi Markiewicz należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach, a mianowicie w dniu 31 sierpnia 1886. 28 września 1886, i 26 października 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania stanowić będzie wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 37000 poniżej której przy pierwszych dwóch terminach dobra te sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3700 złr.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w rogistraturze tutejszego sądu.

W Tarnowie, 8 lipca 1886.

L 6431 (5427 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w Stanisławowie w kwocie 63 złr. 75 ct. 63 zł. 75 ct. i 1451 złr. 91 ct. z pn odbędzie się dnia 23 września i 28 października 1886 o 10 rano, w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnej masy rozbiorowej Juliusza Penthera własnej wykazem hipotecznym 569 objętej w Stanisławowie pod l. k. 33 2/4 położonej, która przy tych dwuch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową 6428 złr. 39 ct. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 643 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Michał Fischler a zastepcą tegoż dr. Wurzel.

Wyciąg tabularny, akt ocenienia i bliższe warunki w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Stanisławów, 26 czerwca 1886.

L. 7704 (5459 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni przeprowadzi w dniu 9 września 1886 o godzinie 10 rano, przumusową publiczną sprzedaż ¼ części realności wyk. hip l. 37 gminy Buczyna objętej Michała Stochla własnej i poniżej ceny szacunkowej pod warunkawi które w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Cena szacunkowa wynosi 999 złr. 87½ ct. a wadyum 100 złr.

Bochnia, 24 czerwca 1886.

L. 5580 (5425 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiej kasy oszczędności w kwotach 132 złr. 34 ct., 132 złr. 47 ct. i 3256 złr. 10 ct. z pn. od Aarona Liliana i innych się należącej, odbędzie się dnia 2 września, 12 października i 18 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w tusądowym zabudowaniu, przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Aarona Lilian, Heni Grünstein, Izaaka Lilian, Freidy Lilian, Feigi Beiler, Eliasza Lilia, Estery Kulmerkor i Ryfki Hauslicht własnej, w Stanisławowie pod lk. 121 $\frac{1}{4}$ położonej, wykazem hypotecznym l. 408 gminy katastralnej Stanisławów objętej, która przy powyższych terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną zostanie, a gdyby takowej nie osiągnięto, wyznacza się do ułożenia warunków licytacyjnych termin na dzień 18 listopada 1886, godzinę 3 po południu.

Cena wywołania wynosi 7244 złr. 26 ct., zaś zakład 10 prc. takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Kwiatkowski z substytucyą dra Buczyńskiego.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Stanisławów, 26 czerwca 1886.

L. 5588. (5413 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmieni y, rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie, w resztującej kwocie 556 złr. 66 ct. aw. z 7% procentami od 4 sierpnia 1883 i kosztami niniejszej prośbie w kwocie 12 zł. 12 ct. ponowną publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 85|142 rep. 162 w Tyśmienicy wedle dom. VIII. p. 83 n. 1 haer. Hawryła Kwoczaka a względnie tegoż masy spadkowej własnej, tudzież $\frac{2}{3}$ części parceli gruntowej pod l. top. 1395/1603 do tejże realności należącej wedle dom. VIII. p. 84 n. 1 haer. Ambrożego Franca względnie do tego leżącej masy spadkowej należącej w 3 terminach a to dnia 27 sierpnia, dnia 27 września i dnia 29 października 1886 każdym razem o 10 rano w tut. ck. sądzie.

Licytacya ta odbędzie się ryczałtowe z uwagą że realność ta $\frac{2}{3}$ częściami parceli l, top. 1395|1603 do tej realności należącej jako jedno ciało tabularne razem a na każdy z tych terminów za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość 2360 zł. wadyum 236 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. resistraturze.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze należycie doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem p. Emila Łapickiego w Tyśmienicy.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica. 15 czerwa 1886,

L. 8053 (5428 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiej kasy oszczędności w kwotach 56 złr. 66 ct. 56 złr. 72 ct. 56 złr. 77 ct. i 1395 złr. 49 ct. aw. zpn., odbędzie się dnia 23 września 1886. o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Józefa i Józefy Urbanów własnej w Stanisławowie pod lk. 151 $\frac{1}{4}$ położonej wykazem hipot. 376 gminy katastr. Stanisławów objętej, w którym to terminie wspomiana realność pod warunkami ułatwiającemi za jakąkolwiek bądź cenę, nawet niżej ceny szacunkowej wynoszącej 3439 zł. 85 ct. sprzedaną będzie.

Zakład wynosi 172 złr.

Kuratorem, niewiadomych wierzycieli jest adw. Zachariasiewicz.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registsaturze.

Stanisławów, 20 czerwca 1886.

L. 3917, (5436 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 4 sierpnia 1886 i dnia 7 września 1886 o godzinie 11 rano odbędzie się tamże licytacya nietabularnego gospodarstwa Waska Fedorczaka pod l. k. 10 w Horysławicach na zaspokojenie dłużnej przez niego Zakładowi kred. włość. w likwidacyi we Lwowie kwoty 108 złr. wa. z pn. zdołożeniem, że na tych terminach gospodarstwo rzeczone tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedanem zostanie w przeciwnym zaś razie wzywa się interesowanych na 7 września 1886 o godz. 4 po południu celem ułożenia ułatwiających warunków przyczem nie stający za przystępującym do wniosku większości będą uważani.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 złr. wa. Zakład 50 złr. wa.

Protokół zastawniczego opisania i ocenienia tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli i tych którymby uchwałę niniejsza wcale nie lub należycie doręczyć nie można ustanawia się kuratorem tutejszego notaryusza p. W. Krókowskiego.

Mościska, 9 maja 1886.

L. 9255. (5443 3—3)

C. k. miej. del. sąd pow. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia resztującej sumy 326 złr. 32 ct. wa. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie licytacyę realności pod l. 56 w Jaryczowie starym położonej a zmarłej Anny Iłczyszyn a względnie tejże spadkobierców Iwana, Fedka, Wasyla, Maryi Katarzyny i Julji Ilczyszynów własnej, wyk. hip. gm. kat Jaryczów stary l. 48 objętej na dzień 19 sierpnia 1886 na dzień 23 września 1886 i na dzień 28 października 1886 zawsze o godzinie 10 przed południem w biurze 3ciem sądu tutejszego.

Cena wywołania 700 złr.

Poręczne 70 złr.

Do ułatwiających warunków termin na 28 października 1886 o godzinie 4 po południu wyznaczony.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli ad. dz. Szydłowski.

Lwów, 31 maja 1886

L. 1679 (5460 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 4 sierpnia 1886 i 6 września 1886 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 11 października 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. 120/subr. 41, w Kinirzu według wyk. hip. 21 gminy Kinirz Michała i Anastazyi Hiszczyńskich własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pro 6 rat po 16 złr. 67 ct. tudzież resztę kapitału 232 złr. 55 ct. i 12 złr. 3 ct.

Cena wywołania 450 złr., wadyum 45 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Przemyślany, 29 maja 1886.

L. 4007 (5458 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Samuela Majera przeciw Szmelkiemu Weinreb pto 100 złr. wa. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie w dniach 10 sierpnia 10 września i 12 października 1886 zawsze o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa licytacya ciała hip. l. 164 gminy kat. Przewodów objętego dłużnika Szmelkie Weinreba własnego.

Gdyby na powyższych terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie była, nateneczas do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na 21 października 1886 godzinę 10 rano na który interesowanych pod rygorem ustawy się wzywa.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 320 złr. wa., wadyum 32 zł.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w aktach.

Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Adolfa Kiernika z Bełza.

C. k. sąd powiatowy

Bełz. dnia 14 czerwca 1886.

L. 5031. (5441 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Andrucha Kowalskiego w kwocie 230 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 25 sierpnia 1886 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 269 wykazem hipotecznym l. 171 gminy Pomorzany objętej stanowiącej własność Andrucha Gudziaka, z tem, że realność ta za jakąkolwiekbądź cenę na tym terminie sprzedaną zostanie.

Dona szacunkowa wynosi 660 złr. wadyum 66 złr.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Zborów, dnia 7 czerwca 1886.

L. 3192. (5435 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Wasylkowie położonej wedle wyk. hip. 78 tejże gminy dłużnej masy spadkowej Mendla Kohna własnej na zaspokojenie pretensyi Julii Czerniawskiej w kwocie 68 złr. dnia 23 sierpnia, dnia 21 września i dnia 25 października 1886, każdego razu o godzinie 10 rano a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 220 złr. na trzecim zaś i późniejszych

Ewentualnie wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 20 sierpnia 1886 o godzinie 4tej po południu.

Wadyum wynosi 22 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wiarzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 25 maja 1885 do tabuli weszli, kuratorem Leona Adlersteina i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Husiatyn, 28 czerwca 1886.

L. 406. (5434 3—3)

Dnia 31 sierpnia, 5 października, 9 listopada 1886 o godzinie 12 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 300 w Iwkowej wyk. hip. 300 księgi gruntowej gminy Iwkowa, Jana i Tekli Kądziołków własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia 173 złr. 46 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 35 złr.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na 9 listopada 1886 o godz. 4 po poł.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, 13 lutego 1886.

L. 21840 (5431 3—3)

C. k. sąd dele. miej. w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie w kwocie 600 złr. zpn. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności l. 5. w Kantorowiczach Stanisława Adamskiego własnej w jednym terminie w dniu 9 wrzesznia 1886 o godz. 10 rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania wynosi 2545 zł.

Wadyum 150 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kraków, dnia 30 czerwca 1886.

L. 2798. (5411 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Cellerkrauta w kwocie 73 zł. 27 ct. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. k 455 w Błasowy położonej, wykazem hipotecznym l. 810 księgi głównej gminy katastralnej Błazowa objętej, na imię Józefa i Dworiy Feiton zaintabulowanej, w dniach 17 września, 19 października i 19 listopada 1886 z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na 23 listopada 1886, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywoławcza 408 zł.

Wadyum 40 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 24 maja 1886.

L. 2972. (5410 3—3)

W c. k sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, reszty 5 raty 23 zł. 84 ct., dalej 6, 7, 8, 9, 10, 11 i 12 raty po 30 zł. i reszty kapitału w kwocie 377 zł. 6 ct. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. k. 156 w Biały położonej, wykazem hipotecznym l. 116 księgi głównej gminy katastralnej Biała objętej, na imię Macieja Czechowicza zaintabulowanej, w dniach 17 września, 19 października i 19 listopada 1886, z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na 23 listopada 1886, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywoławcza 1100 zł.

Wadyum 110 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 26 maja 1886.

L. 5664. (5412 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się dnia 16 sierpnia i dnia 20 wrzesnia 1886 o 10 rano powyżej ceny wywołania, zaś dnia 28 października 1886 także poniżej takowej licytacya sumy 2000 zł. m. k lub 2100 zł. w. a. w stanie biernym realności pod nr. 7 w Ottynii, jak dom. I. pag. 73 n. 3, 4 on. na imię Szaje Gemera i Jekla Silberherz zaintabulowanej, na rzecz Amalii Karniol przeciw leżącej masie Frimet Kleinman pto 215 zł. m. k. lub 225 zł. 75 ct. w. a.

Cena wywołania 2100 zł. a. w.

Wadyum 210 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, tudzież dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Chany Karniol i Etli Kleinman ustanawia się kuratorem p. Teofila Witosławskiego, c. k. notaryusza w Tyśmienicy i wzywa Chanę Karniol i Etlę Kleinman, by ustanowionemu kuratorowi środki obrony dostarczyły, lub innego zastępcę z uwiadomieniem sądu ustanowiły, gdyż inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące, same sobie przypiszą.

Ck. sąd powiatowy.

Tyśmienica, dnia 30 maja 1886.

L. 7048. (5405 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi gminy miasta Brodów w kwocie 350 zł. 26 ct. a. w. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze 4, dnia 31 sierpnia 1886 o godz. 10 przed południem, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 650/651 w Brodach położonej, objętej wykazem hipotecznym nr. 612 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody, Jakóba Natana dw. im. Kelsena.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 2700 zł.

Wadyum wynosi 135 zł. a. w.

Realność ta sprzedaną zostanie przy terminie tym najwięcej ofiarującemu, za jakąkolwiekbądź cenę, nawet poniżej ceny szacunkowej, i bez wszelkiego względu na wysokość hipotekowanych na tej realności wierzytelności.

Resztę warunków licytacyi, tudzież akt ocenienia i wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzy hipotekę nabyli po 20 września 1884, lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem adwokata Starzewskiego z Brodów.

Brody, dnia 12 czerwca 1886.

L. 3047. (5408 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie reszty 3 raty w kwocie 12 zł. 9 ct., dalej 4, 5, 6, 7, 8 raty po 27 zł. i reszty kapitału w kwocie 383 zł. 19 ct. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. k. 283 w Tyczynie położonej, wykazem hipotecznym l. 199 księgi głównej gminy katastralnej Tyczyn objętej, na imię Tomasza Gutkowskiego zaintabulowanej, w dniach 17 września, 19 października i 19 listopada 1886, z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na 23 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 1400 zł.

Wadyum 140 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 26 maja 1886.

L. 3002. (5409 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, reszty 18 raty w kwocie 21 zł. 9 ct., 19 raty 22 zł. 50 ct. i 20 raty 20 zł. 32 ct. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. k. 174 w Tyczynie położonej, wykazem hipotecznym l. 20 księgi głównej gminy katastralnej Tyczyn objętej, na imię Józefa Stanko zaintabulowanej, w dniach 17 września, 19 października i 19 listopada 1886 z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na 23 listopada 1886, każdym razem o 10 godzinie z rana.

Cena wywoławcza 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 26 maja 1886.

L. 4445. (5414 2—3)

Dnia 27 sierpnia dnia 27 września i dnia 29 października 1886 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie powiatowym przymusowa licytacya realności Filipiny Witosławskiej wedle Dom. VIII. p. 319 poz. 6 własnej w Tyśmienicy pod lk. 15 położonej w księdze grunt. Dom. V. str. 97 zapisanej na 5000 złr. oszacowanej na zaspokojenie z pożyczki 1500 złr zalegających rat a to 63 złr. 90| ct. z procentami 8prc. od dnia 1 maja 1885 i 63 złr. 90 ct. z procentami od 1 listopada 1885 tudzież kosztów w kwocie 25 złr. 8 ct. na rzecz galicyjskiego Banku hipotecznego we Lwowie.

Cena wywołania 5000 złr., wadyum 500 złr.

Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych trzech terminach na których jednakowo ta realność niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie.

Resztę warunków i wyciąg hipot. przeglądnąć można w tus registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych i tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem p. Godzisława Kobuzowskiego z Tyśmienicy.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 15 maja 1866.

L. 9696. (5449 2—3)
W sprawie c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Abrahamowi Joelowi Liebergall i Mendlowi Liebergall o licytacyę realności l. śp. 1025 w Tarnopolu celem ściągnięcia 4 rat po 46 złr. 86 ct. zpn. prostuje się tusądowy edykt z 22 maja 1886 l. 6960 umieszczony w tej gazecie 9, 10 i 12 lipca 1886 nr. 154, 155, 156 w ten sposób, iż do ułożenia u łatwiających warunków wyznaczono termin na 28 września 1886 godz. 4 po południu w biurze nr. 3.
Tarnopol, dnia 24 lipca 1886.

L. 5390 (5461 2—3)
W dniach 4 sierpnia 1886, 1 września 1886 i 6 października 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Froima Kriegel własnej pod nr. k. 45 w Słobudce ad Tłumacz położonej wykazem hipotecznym l. 154 księgi grnntowej gmina Słobudka objętej celem zaspokojenia sumy 240 złr. z pn. po strąceniu 165 złr. na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności.
Cena wywołania 500 złr.
Wadyum 10prc.
Resztę warunków w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Tłumacz, 30 maja 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3805. (5474 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza, że dnia 30 czerwca 1867 umarł w Warszawie (W Królestwie Polskiem) Józef Łuczeński recte Łuczyński, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ miejsce pobytu żony i spadkobierczyni jego Anny z Kędzielskich Łuczyńskiej sądowi nie jest wiadome przeto wzywa się ją aby w przeciągu roku od daty niniejszego edyktu do sądu tut. się zgłosiła i deklaracyę do spadku po Józefie Łuczyńskim wniosła, gdyż w przeciwnym razie do spadku tego w jej imieniu zgłosi się kurator jej adw. dr. Tenereisen w Podgórzu a część spadkowa na Annę Łuczyńską przypadająca aż do jej zgłoszenia się lub wykazania śmierci w depozycie sądowym przechowaną zostanie.
Podgórze, dnia 22 czerwca 1886.

L. 7931 (5470 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Arona Freiwilliga że celem doręczenia uchwał wydanych w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Sambora przeciw Aronowi i Mindli Freiwilligom o 395 złr. 95 ct. w. a, ustanowiono dla niego kuratora adwokata dra. Fiternika z zastępswem adwokata dra. Budzynowskiego, którym należycie środki do obrony udzielić lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić ma.
Sambor, 20 lipca 1886.

L. 32611 (5478)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Jan Leśniakowski i Karol Pokorny" we Lwowie z rejestru handlowego dla firm spółkowych dnia 9 lipca 1886 wykreślono, i zarazem uwidoczniono że firma ta z dniem 15 maja 1886 istnieć przestała.
Lwów, dnia 17 lipca 1886.

L. 16466 (5472)
C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Hersza Silbermanna, że Mojżesz i Taube małż. Goldfarbowie wnieśli pod dniem 26 maja 1886 l. 13386 przeciw niemu pozew o zniesienie kontraktu najmu realności pod Nr. 254 w Tarnowie na Zawalu położonej, i ze na prośbę powodów ustanowiono dlań kuratora w osobie adw. dra. Holcera z subtucyą adw. dra. Steca i pierwszemu skargę powodów doręczono.
Tarnów, dnia 20 lipca 1886.

L. 3177 (5452 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w sporze pisemnym Michała Czajkowskiego jako powoda przeciw Mykicie Kuchar i innym o oddanie posiadania parcel w gminie kat. Łuczany l. 1319, 1320, 1321, 1322, 1323, 1324, 1325, złożenie rachunków z dochodów pobranych wszczętym w skutek pozwu z dnia 22 lutego 1885, l. 989 ustanowił dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Iwana Kowalczuka kuratora w osobie adw. kraj. dra. Holzera z substytucyą adw. dra. Madejskiego i uchwałę z dnia 1 Maja 1885, l. 2215 dla wspomianego pozwanego wygotowaną doręczył ustanowionemu kuratorowi.
Wzywa się tutaj Iwana Kowalczuka, by dowody potrzebne do wniesienia obrony ze swej strony kuratorowi udzielił lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawił albowiem wynikające z zaniedbania złe skutki własnej winie przypisać musi.
Brzeżany, 17 lipca 1886.

L. 17642 (5355 2—3)
C. k. sąd krajowy cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu L. Singera, że w sprawie Jakóba Zangena przeciw niemu pto 150 złr. ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Eibenschütza z substytucyą adw. dra Brummera celem, doręczenia mu t. s. uchwały licytacyjnej.
Kraków, dnia 9 lipca 1886.

L. 10678 (5457 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia Jana Sobków iż celem doręczenia temuż uchwał z dnia 15 września 1885, l. 13079 i 20 marca 1886, l. 4189 tudzież dalszych uchwał w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Petrowi Stypura o 6 złr. 32 ct. i 11 rat po 6 złr. ustanowiony został dla niego kurator w osobie adwokata p. Henryka Starzewskiego w Brodach.
Wzywa się więc Jana Sobków by temu kuratorowi potrzebną do bronienia praw jego informacye udzielił lub innego zastępcę ustanowił, innaczej następstwa zaniedbania sobie tego sam sobie przepisać będzie musiał.
Brody, dnia 1 lipca 1886.

L. 5423. (5429 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do ogólnej wiadomości, że przy rewizyi domowej przeprowadzonej dnia 2 listopada 1885 u tutejszych pisarzy pokątnych a to: 1. Abrahama Fischlera, 2. Wolfa czyli Wilhelma Fichmana, 3) Hirsza Hullesa, 4) Mojżesza Fichmanna, 5) Feibisza Fichmanna, zabrano rozmaite dokumenta i uchwały sądowe, które w sądzie złożono i tymczasowo przechowano.
Celem wydania tychże, ustanawia się dla stron dotyczących na zasadzie §, 276 u. cyw. co do dokumentów ad 1 i ad 2. zabranych, p. dra Katzenellenbogena, zaś co do dokumentów ad 3. 4. 5. zabranych pana dra Buczyńskiego, kuratorami ad actum, którym się odnośne dokumenta i uchwały, zarazem za potwierdzeniem wydaje.
Wzywa się zatem odnośne strony, ażeby się względem odebrania tych dokumentów i uchwał niezwłocznie w domu wyż wymienionych panów kuratorów zgłosiły.
Stanisławów, 26 czerwca 1886.

L. 7105 (5366 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Stryju w sprawie intabulacyi Hieromina i Adolfy Czernecki ch za właścicieli parcel budl 312 i gruntowych 67/1 i 68 z realności pod. l. 51 Podzamcze w Stryju wydzielonych. uowiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Szymona Tyszyńskiego, Michała Zygadłowicza, Szymona Sokołowskiego i Antonii Kratochwil, że uchwałę w tej sprawie, zapadłą, co do przeniesienia ciężrów na ręce ich kuratora w osobie adwokata dr. Seweryna Popiela w Stryju doręczono.
C. k. sąd powiatowy.
Stryj, dnia 12 czerwca 1886.

L. 29226 (5388 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem każdego, ktoby książeczki kasy oszczędności we Lwowie a mianowicie jedną, Nr. 17223 na imię Włodzimierza Serkowskiego wystawioną a w dniu 1 stycznia br. 51 złr. 11 ct. aw. wynoszącą i drugą Nr. 45, 141 na imię Maryi Serkowskiej wystawioną, a w dniu 1 stycznia 1886 na 151 złr. 50 ctn aw. opiewającą posiadał aby takowe w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia w gazecie Lwowskiej, licząc, tut. c. k. sądowi krajowemu tem pewniej przedłożył, gdyż po upływie tego czasu książeczki powyższe na żądanie dr. Bolesława Serkowskiego za umorzone uznane zostaną.
Lwów, 3 lipca 1886.

L. 1340 (5365 3—3)
Zawiadamia się Stanisława i Elżbietę Kołodziejów z miejsca pobytu nieznanych, że Ludwik Wójtowicz wytoczył przeciw nim pozew o własność realności objętej wykazem 48 gminy Rzeczyca długa, który ustanowionemu dla nich kuratorowi Jędrzejowi Kusińskiemu doręczono.
Poleca się więc tymże, aby się z kuratorem co do środków obrony porozumieli lub innego zastępcę sobie wybrali, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sobie samym przypisaćby musieli.
C. k. sąd powiatowy
Rozwadów, dnia 15 maja 1886.

L. 30919 (5418 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 30 czerwca 1886. dol. 30919 wniósł Józef Alten, jako oświadczony spadkobierca Izaaka Altena przeciw nieznajomemu z życia i miejsca pobytu Stefanowi Gigel i nieznanym z życia i miejsca pobytu tegoż spadkobiercom pozew o uznanie pretensyi 91 złr. mk. zpn. w stanie biernym realności pod l. 108⅔/4 we Lwowie na rzecz Stefana Gigel intabulowanej za zgasłą i wykreślenie tej pretensyi na który to pozew wyznaczono termin trzydziestodniowy do wniesienia pisemnej obrony.
Gdy miejsce pobytu pozwanego Stefana Gigla ani tegoż spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Bliziński kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Smolka mianowany.
Wzywa się zatem Stefana Gigla względnie spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał, i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 10 lipca 1886.

L. 18008. (5356 2—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Bochni, przeciw Franciszkowi Stopie z Podolan, o zapłacenie sumy wekslowej 129 zł. 91 ct w. a. z pn., dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Stopy, celem doręczenia mu t. s. uchwały z dnia 16 kwietnia 1886 l. 9089, kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Brummera w Krakowie, z substytucyą p. adw. dr. Brauna w Krakowie, wzywając Franciszka Stopę, aby tut. sądowi o miejscu swego pobytu doniósł, lub swemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi.
Kraków, dnia 9 lipca 1886.

L. 3175. (5438 2—3)
W sprawie egzekucyjnej dyrekcyi stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc" w Makowie, przeciw Józefowi i Katarzynie Malikom z Grzechyni pto 70 zł. w. a z pn., ustanawia się dla niewiadomych z miejsca pobytu Józefa i Katarzyny Malików, kuratora ad actum w osobie Michała Kudzi z Grzechyni i temuż rezolucyę z dnia 20 lutego 1886 l. 601 doręcza.
Rzeczą ich jest zatem kuratorowi temu informacyi udzielić, albo też innego zastępcę sobie obrać.
C. k. sąd powiatowy.
Maków, dnia 9 czerwca 1886.

L. 2593. (5489 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Iwanowi Kiceluk, że przeciw niemu Josel Freyer dnia 11 marca 1886 do tus. l. 2593 wniósł pozew o zapłacenie 5 prc. odsetek od sumy 33 zł. 20 ct. wa., za 3 lata z pn.
Gdy miejsce pobytu Iwana Kiceluka wiadome nie jest, ustanawia się dla niego kuratora ad actum w osobie Wasyla Bojczuka, wójta z Luczy, i powyższy pozew doręcza się mu, wyznaczając zarazem t rmin do wniesienia obrony na 12 sierpnia 1886, godz. 9 przed południem.
Wzywa się zatem Iwana Kiceluka, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej następstwa z tego sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. sąd powiatowy
Peczeniżyn, dnia 5 czerwca 1886.

Doniesienia prywatne.

L. 1480. (5420 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza ordynującego, przy tutejszym szpitalu powszechnym, z płacą roczną 500 zł. w. a, rozpisuje się konkurs.
Ubiegający się o tę posadę, wniosą mają swe podania należycie udokumentowane, w ciągu 4 tygodni, do tutejszego Magistratu.
Sanok, 24. Lipca 1886.

POSTĘP

w wydoskonaleniu fortepianów i pianin, tych najbardziej rozpowszechnionych i ulubionych instrumentów, jest w najnowszym czasie nadzwyczajnym. Nowo sprowadzone instrumenta z zagranicy i z Wiednia przez ruchliwą firmę p. L. Marka we Lwowie przewyższaja wszystkie u nas znane z wyrobu, doskonałości, trwałości i zewnętrznej elegancji. Fortepian „Mignon“ ledwo 140 c. m. długi, posiada ton silny i dźwięczny jak koncertowy, mechanikę angielską nadającą się do najlżejszych cieniowań, trwałość przez jednostajną ramę metaliczną całego korpusu, a zewnętrznie z drzewa hebanowego, bogato złotem grawirowany jest taki instrument istnem cackiem i ozdobą salonu. Temi zaletami wyszczególniają się także Pianina i organy amerykańskie. Firma p. Marka sprzedaje też na raty miesięczne po 15 złr. 4968

---

25 0/0 taniej

PARASOLKI

z powodu kończącego się sezonu

poleca

Edward Schilling

przedtem

Schilling & Stelzer

we Lwowie

ul Halicka l. 16

4743 9 12

Na porę

kuracyjną 1886

poleca **rzeczywiście** dobrą

Herbatę

rossyjską

Izydor Wohl

właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 16 lat istniej. **we Lwowie,** Sykstuska 6.

4708 9—10

Ogromne zyski

przynosi parcelacya gruntów. Takową uskutecznia a mianowicie: 5327 2—3

a) Dzieli większe posiadłości na folwarki,

b) Uskutecznia częściowy podział na pojedyncze chłopskie gospodarstwa,

c) Dzieli chłopskie gospodarstwa na dowolne części w celu rozsprzedania,

d) Sporządza mapy tabularne.

Wczesne zgłoszenia przyjmuje biuro autoryzowanego geometry, ul. Kurkowa l. 5 we Lwowie.

Zgłoszenia co do sprzedaży i kupna franko.

W chorobach sekretnych obojga płci, również w niedokrewności, bladaczbe w patologicznym nadmiarze lub braku regularności w ogóle w słabościach płciowych u pań i panien udziela zaręczając absolutną tajemnicę skutecznej rady i pewnej pomocy lekarskiej, od kilkunastu lat ordynujący

Specyalista w chorobach tajemnych i płciowych 4134 14—5

w Rynku l. 29. pierwsze piątro, przechodnia kamienica we Lwowie, przyjmuje tylko od 12 do 1 w południe a od ½6 do ½7 wieczorem. Na listowne zgłoszenia pod pseudonimem „W. Gierlach Rynek l. 29, odpowiada odwrotną pocztą i wysełą lekarstwa.

Narodna Torhowla

we Lwowie (w kamienicy Narodnego Domu) Stanisławowie, Przemyślu, Tarnopolu, Drohobyczu i w Kołomyi

poleca ze swoich bogato i w dobry towar zaopatrzonych składów:

Świece

kościelne ozdobne, z wyciskanemi kwiatami, począwszy od 3 funtowych do małych szóstek po 1.80 do 2.50 zł. od jednego funta.

Świece zwyczajne

wprost z fabryki począwszy od 30 kg. I. po 94 ct. II. 86 ct. za 100 kg. prócz kosztów transportu Za światło z fabryki „Apollo“ po 100 zł. od 100 kg.

Rozmaite inne towary

wchodzące w zakres handlów kolonialnych po cenach umiarkowanych.

Wody mineralne

wszelkiego rodzaju.

Kosy 4194 4-?

7-ręczkowe wołoskie po 36 ct. 7½ ręczkowe po 40 ct. 7-ręczkowe brakowane po 25 ct.

Sierpy

po 30 ct. za sztukę.

Opakowanie zalicza się po cenach własnych.

Centralny Zarząd.

Oliwę maszynową

dla lokomobil, młocarń ręcznych, tartaków, młynów parowych i wodnych i w ogóle do każdego innego użytku w gospodarstwie w różnych gatunkach

jako to: 5230

Lecer prawdziwa

Kaukazka mineralna,

Wulkaniczna podwójnie odkwaszana.

Smarowidło

do osi żelaznych

SIARCZAN MIEDZI (siny kamień)

do bajcowania pszenicy.

Korzeń mydlany

do prania wełny, polecają po najtańszych cenach

HÜBNER i HANKE

we Lwowie.

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład

wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i tusze dla szerszej publiczności

Telefon l. 54.

(3637 31 ?)

FARBY OLEJNE

gotowe do użytku i szybko schnące,

FARBY

do malowania dachów, w najlepszym pokoście tarte,

Najlepsze farby

tarte w pokoście mineralnym, odpowiadają różnym celom, nadają farbę i połysk za jednorazowem pociągnięciem, wysechają w niewielu godzinach i tańsze są od olejnych.

Farby do fasad

rozpuszczalne w wapnie do kolorowania budynków w 36 kolorach

Wszelkie gatunki lakierów krajowych i zagranicznych

Pędzle

z najlepiej renomowanych fabryk. Tektury dachowe, ter pogazowy i drzewny, masa terowa, asfalt, cement, gips.

Oliwy do maszyn i smarowidło do osi żelaznych.

Pasy skórzanne do maszyn.

Pasy gumowe do maszyn. (2529 18—?)

Gurty konopne do maszyn.

NOWOŚĆ:

Lniane napuszczane pasy do maszyn etc.

polecają:

Hübner i Hanke we Lwowie.

Karty wzorów, cenniki i specyalne oferty, na żądanie gratis i franko.

TELEGRAM

Niżej podpisany uprzejmie zawiadamia **o nowo urządzonym handlu** towarów bławatnych płócien Galicyjskich i zagranicznych jak również różnych towarów w zakres tegoż handlu wchodzących pod firmą:

Roman Woyczyński

P. T. **we Lwowie plac Maryacki l. 10.** 4744 5—6

Upraszając uprzejmie o łaskawe poparcie tego przedsiębiorstwa, zawiadamiam, że wszelkich dołożę starań, by tak doborowym towarem, najniższemi cenami, jako też rzetelną usługą zaskarbić sobie zupełne zaufanie i zadowolnienie moich szanownych odbiorców. Polecając się do usług z poważaniem

Roman Woyczyński.

Pierwsza c. k. wyłącznie uprzyw.

FAÇADE-FARBEN-FABRIK

Karola Kronsteiner

w Wiedniu III. Hauptstrasse Nr. 120 we własnym domu

dostawca dla arcyksiążęcych i książęcych **zarządów dóbr,** dla wszystkich **kolei żelaznych, przedsiębiorstw przemysłowych, górniczych i hut,** wielu **towarzystw budowniczych przedsiębiorstw tego rodzaju i budowniczych** jak niemniej wielu **właścicieli fabryk i realności.**

Farby te do fasad

znajduja się od roku 1860 w handlu i z upodobaniem używane bywają do obmalowania budynków wszelkiego rodzaju szczególnie: pałaców, wil, kościołów, szkół, publicznych zakładów jak niemniej wewnętrznych lokalów mieszkalnych i t. p.

Takowe są w 36 rozmaitych wzorach po 16 ct. od kila począwszy, zawsze na składzie, dostarczane bywają w stanie zupełnie suchym i miałkim i są co do czystości kolorów zupełnie równe **farbom olejnym.** Prócz tego mają farby moje tę szczególną własność, że nie wywierają szkodliwego wpływu na mury, podczas gdy przy oblakierowaniu farbami olejnemi zatykają się pory u murów, w skutek czego staje się wyparowanie murów na zewnątrz niemożebnem a wilgoć na murach wewnętrznych występuje w najkrótszym czasie.

Farby te rozpuszczają się w wapnie i mogą bez szczególnej manipulacyi przez każdego bardzo łatwo być przyrządzone. W celu dwukrotnego obmalowania metra kwadratowego powierzchni potrzebne są około 10 do 11 deka farby. Karty wzoru jak niemniej opisy używania przesyła się na żądanie gratis i franco

(Wielorakie nadużycie, którego się dopuszczają w tym celu by złe i zupełnie nie trwałe farby pod moją firmą w handel wprowadzić, powoduje mię do przestrogi przed fałszerstwem).

Przesyłki w kraju i zagranicę. 4857 8 10

Amerykańska nieprzemakalna

„HYATT-BIELIZNA,“

którą każdy może oczyścić, gdy się zimną wodą i do tego celu przygotowanem mydłem, szczotką natrze.

Kołnierzyk stojący wszelkich modnych fasonów kosztuje	30 ct.
„ do wykładania „ „ „ „	40 „
Para manszetów dla dzieci	50 „
„ „ „ pań	60 „
„ „ „ męszczyzn	70 „

Jedna spinka do kołnierzyków 10 ct. Para spinek do manszetów 40 ct. Sztuka Hyatt mydła 10 ct.

KRAWATKI, najnowszy wynalazek 5328 2—5

(patent J. N. S.) imitacya najnowszych materyj, które podobnie jak bieliznę czyścić można, sztuka 50 ct.

J. N. SCHMEIDLER

C. K. NADWORNY FABRYKANT GUMOWYCH TOWARÓW

Fabryka VII., Stiftgasse Nr. 19. — WIEDEŃ. — Filia I. Rothenthurmstr. 19.

Wysyłka za pobraniem lub nadesłaniem gotówki. — Odsprzedającym opust.

CZIGELKA

ZDRÓJ LUDWIKA 3441 10—13

Szczawa alkaliczno-solna, jod zawierająca.

Zajmująca najpierwsze miejsce co do **największej** ilości węglanu sodowego pośród wszystkich dotąd znanych zdrojów mineralnych **całej Europy** wyszczególniająca się wielką ilością żelaza i nader obfita w kwas węglowy. Wodzie tej co do przymiotów **nie dorównywa żadna z alkaliczno-solnych szczaw,** a woda ta ze **wszystkich wód mineralnych jod zawierających jest najprzyjemniejszą do picia i najłatwiej bywa znoszoną.**

Szczególnie skuteczną okazała się dotychczas w **cierpieniach żołądka, kiszek, pęcherza, płuc, w grużlicy, w przewłocznym wrzodzie żołądka, w wolu** i we wszystkich postaciach **zołzów,** jak również w następstwach **kiły.**

Napełnianie i rozsyłka odbywa się przez Zarząd zdrojowy zdroju **Czigelka** (poczta Bardyjów) w Górnych Węgrzech. Broszury o zdroju gratis.

Główny skład rozsyłkowy u A. Muszyńskiego

w GRYBOWIE, dla Galicyi Bukowiny, Rumunii, Król. Polskiego, Rossyi i północ. Niemiec.



Pracownia i Skład

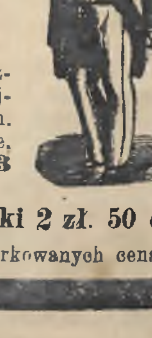
GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH

Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wiosenne i letnie** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie mezkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej.

[5170 17—?]



Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.

Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

---

poleca: **Naczynia kuchenne z porcelany**

jako to: **garnuszki** porcelanowe do gotowania, **ryneczki i rynki** porcelanowe.

tłuczki do mięsa
wałki do ciasta taczania
chochle do rosołu
chochle do szumowania
chochelki do śmietanki
siteczka do herbaty
radełka do ciastek
łyżki do gotowania i t. podbne
druszlaki

z porcelany
a rączki z drzewa.

2530 **Dra. Jasińskiego**

popularne rozprawy o leczeniu

KASZLU, DYFTERYI I OSPY.

są wraz z „Przewodnikiem do **zdrojowisk**" do nabycia w księgarni p. **Łukaszewicza.**

Dr. Antoniego Bergera

nowy poradnik **w słabościach płciowych i skórnych** (dla obojga płci), 3cie wydanie. Do nabycia u autora za 1 złr., za zaliczką wraz z opak. 1 złr. 20 ct. **Także leczenie listownie** pod **dyskrecyą** orsz i **leki.**

Ord domowa od 3—5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. (4711 18 -?)

Dr. Józef Wiczkowski

b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3—5 po po łudniu ul. Skarbkowska l. 4. II. piętro, 2 schody (naprzeciw teatru). 4708

SKŁAD KAWY

Artura Kościckiego

pod godłem

WE LWOWIE. Chorążczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Chorążczyzna l 22, poleca dobrą i wydatną kawę, **sprowadzoną wprost od producentów z Ameryki południowej**

Kosztuje we Lwowie:
1 kilo zł. 1.50 i zł. 1.60.
Na prowincyi
$4^{1}/_{2}$ kilo zł. 7.70 i zł. 8.20. franco.

Co ... świeży transport
(3595 33 ?)

HANDEL

Karola Bałłabana

poleca
pod nazwiskiem

Syriusz

we LWOWIE sprzedawaną

KAWĘ

w najlepszej jakości 1 kl. po 1 zł. 50 ct.

$4^{3}/_{4}$kl. tej kawy wysyłam franko na każdą stacye pocztową za zł. 7·20 ct.

(1876 40—5)

MORSZYN,

zdrojowisko solankowo - borowinowe
i
zakład wodoleczniczy

otwarty od 15 maja położenie znakomite, roślinność bujna, powietrze pełne ozonu, klimat łagodny, dokoła lasy szpiikowe, które łączą się z parkiem zakładowym. Mieszkania suche bardzo wygodnie urządzone łazienki ogrzewane; sala jadalna obszerna i sala do zabaw, kręgielnia, gymnastyka i t. p. kuchnia dla gości kąpialowych najwyborniejsza.

Srodki lecznicze: kąpiele solankowe i borowinowe, Hydroterapia, poczta, stacya kolejowa o 300 kroków od zakładu.

Bliższych szczegółów udziela i prospekta na żądanie posyła

Dr. A. Medwej, lekarz kierujący. 3527 23-?

Wielki skład

powozów

najnowszych fasonów

Schustala i Spółki

c. k. nadwornej fabryki



wraz z składem **tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów,** pod znanym zarządem firmy

E. & J STROMENGER

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika, liczba 5.

(4712)

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de

TAMAR INDIEN GRILLON

Owoc przeczyszczezający, orzeźwiający

PRZECIW

ZATWARDZENIU

i słabościom które mu towarzyszą jako to: KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i.t.d.

Bardzo przyjemny do zażywania,— nie zawiera w sobie żadnej cząstki drażniącej, — bierze się nie zmieniając w niczém ani przywyknień ani zatrudnień codziennych.

Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobiétom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom. Spzedaje się we wszystkich składach materyałów aptecznych i w aptekach.

Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego maja 18.6 r. zastawy dnia 3 i 4 sierpnia 1886 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniach licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty ani wykupna

Lwów, dnia 1 lipca 1886 (4673 3-3)

---

329 4880 3—3

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 30 kwietnia 1886 roku a nieprolongowane i niewykupione zastawy w kasie zaliczkowej, mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

w dniach 2 i 3 sierpnia 1886 r. **o godzinie pół do 10tej przed południem,** wobec c. k. notaryusza, przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki (w lokalu na ten cel urządzonym w podwórzu na lewo).

Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Lwów, dnia 5 lipca 1886.

Dyrekcya.

Jedyny środek leczniczy który mi pomógł.

Pan JAN HOFF,

wynalazca i jedyny fabrykant preparatów słodowych, c. k. nadworny dostawca wielu panujących w Europie, c. k. Radca i t. d.

Wiedeń, Graben Bräunerstrasse 8. 5419

Tego roku na wiosnę **zachorowałem na piersi,** używałem z pomiędzy innych środków sławny **Jana Hoffa** skoncentrowany ekstrakt słodowy i ten **jedyny środek sprawiał mi ulgę,** podobnie jak przedtem od sześciu lat powtarzających się wypadkach. **Przeciw memu osłabieniu i braku oddechu Jana Hoffa preparata słodowe działają znakomicie.** Upraszam znów przesłać odwrotnie 5 flaszek Jana Hoffa skoncentrowanego ekstraktu słodowego, 4 funty Jana Hoffa czekolady zdrowia z ekstraktu słodowego i 2 paczek Jana Hoffa cukierków piersiowych.

Upraszając o jak najrychlejszą wysyłkę, kreślę się z wysokim szacunkiem

Franciszek Jonta.

Strzedz się naśladowań i uważać na oryginalną markę ochronną (wizerunek i podpis wynalazcy Jana Hoffa).

Nie wysyła się poniżej 2 zł.

Dostać można w wszystkich aptekach i wielkich handlach.

NA SEZON DO POLOWANIA

polecają

Śrót, lotki, kule i kapsle,

Uniwersalne smarowidło

nieprzemakalne do butów,

Smarowidło podeszwochronne,

Koriosot,

kauczukowe, nieprzemakalne, połyskujące czarne smarowidło do skór,

Czernidło (szwarc) i lakier

czarny do butów,

Apretura

do konserwowania skóry,

Tran rybi do skór,

Tłuszcz do broni,

PODESZWY

konopne, filcowe, korkowe,

PŁASZCZE GUMOWE

nieprzemakalne,

po najtańszych cenach

Hübner i Hanke

we Lwowie.

5442

Handel sukna

i towarów wełnianych modnych, pod firmą:

J. Wallach i Syn

we LWOWIE, w Rynku pod l. 33.

Założony w roku 1841,

poleca na sezon wiosenny i letni, swój najobficiej zaopatrzony

skład materyj wełnianych na męskie również damskie i dziecinne ubrania, zacząwszy od gatunków najtańszych.

Wysełki pocztowe tak próbek, jako też materyj, na każde żądanie uskuteczniono zostają bezwzłocznie.

(2241 90—7)

Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl.